

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,  
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 191.

BYDGOSZCZ, środa dnia 21 sierpnia 1929 r.

Rok XXIII.

## Znamienna mowa.

### Zróżdła siły państwowej leżą w dzielnicach zachodnich.

Podczas obchodu 10-lecia pierwszego powstania śląskiego w Kajowicach **minister Kwiatkowski** wygłosił następującą znamienną mowę:

„Święci dziś Śląsk polski, a z nim razem cała Polska wielkie święto, wielką rocznicę czynu bohaterskiego. Każda wielka idea w realizacji swej wymaga wielkich poświęceń, wielkiego wysiłku i bohaterstwa. Jest to, jak gdyby prawo życia ludzkiego. Ież to sił przemożnych, sił wyposażonych w potężne środki materialne, w potężną konsekwencję działania pracowało tu na ziemi śląskiej nad zniszczeniem polskiej duszy ludu, nad zerwaniem więzów historycznej i narodowej łączności z polską Macierzą. Całe dziesięciolecie z zimnem wyrachowaniem, z umiejętnością i siłą sumowała się praca nad zbudowaniem przepaści między ziemią i duszą śląską, a ziemią i duszą Polski. Na nic jednak się nie zdał obcy zabieg i wysiłki. Jednym huraganem entuzjazmu ludu śląskiego, cały pokost obcych naleciałości został starty z oblicza starej dzielnicy piastowskiej. W jednym porywie bohaterstwa w pierwszym dniu pierwszego powstania rozpadły się w proch i pył wszystkie wysiłki z zimnem wyrachowaniem stosowanego nacisku. Oto przemówił głośno i dobitnie wobec całego świata sam lud śląski, stwierdzając swoje odwieczne, niezniszczalne nigdy w przyszłości prawo i wolę, obowiązek i potrzebę jedności z całą wielką swą własną ojczyzną: Polską. I, jeżeli szli wówczas przed 10-ciu laty w hufcach zbrojnych ludzie podziemi z czarnych kopalń i ludzie pracy z fabryk i warsztatów i ludzie od pluga i pól — to na sztandarach ich widniało jedno hasło: **Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały.** I jeżeli wówczas rozległy się po pracowitej ziemi śląskiej odgłosy strzałów, jeżeli lała się krew najlepszych żołnierzy i powstańców, to nie w imię nienawiści, **lecz jedynie w imię miłości własnej ojczyzny, w imię wiary w jej siły i w jej prawa do życia, w imię najświętszego obowiązku wobec własnego narodu i jego historycznej przeszłości. I ta wymowa bohaterskiego ludu śląskiego zwyciężyła i zaważyła na szali historii silniej, niż jakiegokolwiek inne argumenty.**

Składam więc dziś hołd przedewszystkiem tym ofiarnym, nieraz bezimiennym bojownikom, którzy w imię bezinteresownej miłości Polski oddali swą krew i życie, tworząc nowe więzy, mocniejsze niż wszystkie akty dyplomatyczne między rozdartymi dawniej dzielnicami wspólnej ojczyzny. Składamy dziś hołd wszystkim bojownikom idei zjednoczenia Śląska z Polską i tym, którzy w twardej warunkach niewoli przyspieszyli odrodzenie poczucia polskości na Śląsku, i tym, którzy śmiało stanęli w szeregach polskich w dniach walki i niepewności losów, i tym, którzy dla państwowej idei polskiej traciли swoje siedziby i swój majątek i tym, którzy wyszli z tych walk, jako inwalidzi i tym bojownikom polskości, którzy dziś licnie pod sztandarem państwa polskiego są tu zgromadzeni, i tym, którzy tu w waszych szeregach niema.

Dziś, po najcięższych latach 10-ciu, stajemy **wobec nowych zadań**, nowych trudów i nowych walk, nie możemy bowiem czcić bohaterstwa i poświęcić przyszłości — niepomni na przeszłość — tyle sił i tyle chęciowości czyha na chwilę nowego wewnętrznego osłabienia. **Zróżdła siły państwowej polskiej, zróżdła siły gospodarczej i politycznej, leżą przede wszystkim w jej dzielnicach zachod-**

**nich.** Tu więc musimy być najbardziej jednolici, i skoordynowani w działaniach najbardziej zorganizowani i najbardziej czujni. Tu najgłębiej musi się wryć świadomość społeczeństwa, że **ponad różnicami zdań i przekonań co do dróg realizacji codziennej polityki, stoi wielka idea państwowa, łącząca trwale całe społeczeństwo w jeden organizm.** Tu najgłębiej utrwalać się musi zrozumienie, że **jeżeli idzie o cele ogólnopaństwowe, to wszyscy, jak jedna rodzina musimy się znaleźć pod jednym sztandarem, a sztandarem tym jest sztandar państwowy.** Hasła zaś wypisane na tym sztandarze są realne i są odbiciem nietylko istotnej sytuacji naszego państwa, ale istotnej woli i przekonania całego społeczeństwa. **Chcemy w atmosferze niewzruszonego pokoju zdobyć warunki nieskrępowanej pracy**

gospodarczej i pracy kulturalnej; chcemy rozwoju dobrobytu społeczeństwa, najszerzych najbardziej wartościowych jego warstw, rozwoju produkcji i handlu; chcemy uszanować prawa zamieszkujących Polskę mniejszości narodowych, chcemy, by one czuły się w Polsce dobrze i lepiej, niż my czuliśmy się ongiś pod rządami państw zabobczych, ale domagamy się, by i one poszanowały nasze prawa rozwoju i prawo wzmocnienia podstaw naszego państwa; chcemy wreszcie instytucje państwowe wyposażać w takie prawa i obowiązki, by one w wyniku harmonijnym i wspólnym były zdolne podjąć trudnym obowiązkiem i wielkiej historycznej odpowiedzialności. Za te hasła ginęli w walkach nasi bracia, przez szereg pokoleń, za te hasła ginęli i powstańcy śląscy. Jedyną rzetelną formą czci dla tych poległych jest realizacja tych hasła, które utrwały i umocniły byt państwa, i spokojny rozwój przyszłych pokoleń. Niech żyje i kwitnie Rzeczpospolita dla dobra wszystkich jej obywateli“.

## Konferencja w Hadze.

**Prace komisji rzeczoznawców finansowych przyspieszono. Poufna rozmowa między Briandem a Stresemannem. — Termin ewakuacji Nadrenji w dalszym ciągu nieustalony. Nowe wykryty i groźny niemieckie.**

**Haga, 19. 8. (Pat.)** Rzeczoznawcy finansowi zebrałi się dzisiaj rano. Liczą się z tem, że rzeczoznawcy obrad swych nie dokończą w dniu dzisiejszym i kontynuować będą je w razie potrzeby i w nocy, aby swe sprawozdanie mogli wręczyć jutro zainteresowanym delegacjom. Briand odbył rozmowę ze Stresemannem, po której przedstawiciele Francji Belgji, Anglii i Niemiec zebrałi się u Hendersona.

**Haga, 19. 8. (tel. wł.)** Dziś odbyła się poufna rozmowa Brianda ze Stresemannem. Szczegóły rozmowy są nieznane. Wiadomo tylko, że Briand nie określił terminu ewakuacji Nadrenji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin, 20. 8.** Cała prasa niemiecka wykazuje wielkie zdenerwowanie i pesymizm, z powodu nie uzyskania przez Stresemanna w rozmowie z Briandem terminu ewakuacji Nadrenji. Francja stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że Nadrenja jest fantem reparacyjnym i może być wcześniej opróżniona jedynie na wypadek szybkiego przeprowadzenia spłat reparacyjnych, t. zw. mobilizacji, czyli komercjalizacji planu Younga. Jeżeli ewakuacja Nadrenji przeciągnie się do czerwca 1930 r., ewentualnie do 1. stycznia 1931 r., będzie to podkopaniem moralnych praw Niemiec i wywoła jak najgorsze wrażenie w całej Rzeszy.

Pisma niemieckie podkreślają, że Anglija w swoim odcinku chce ewakuować Nadrenję wcześniej, co naturalnie nie odgrywa dużej roli, ponieważ odcinek angielski jest minimalny. **B.**

**Haga, 19. 8. (Pat.)** Jedną z najwybitniejszych osób z delegacji niemieckiej, udzieliła dzisiaj korespondentowi PAT. p. Szmidowi, następujących wyjaśnień o zamiarach delegacji niemieckiej. Rząd Rzeszy, stojąc na stanowisku, że wprawdzie pod względem prawnym zobowiązany jest do zapłacenia w dniu 1. września rb. pełnej raty anuitetowej, wyznaczanej przez plan Dawesa, uważa jednak, że pod względem psychologicznym i moralnym zwolniony jest od tego obowiązku, ponieważ mógł od dłuższego czasu liczyć się z tem, że plan Younga przyjęty przez konferencję ekspertów

wszystkich państw zainteresowanych wejdzie w życie jeszcze przed tą datą. Wobec powyższego, rząd niemiecki będzie starał się o odroczenie opłaty pełnej raty Dawesa i o zastąpienie jej odnośną niższą ratą, wyznaczoną w planie Younga. Rząd Rzeszy ma przytem nadzieję, że jeszcze przed zakończeniem konferencji haskiej dojdzie do odpowiedniej umowy prowizorycznej z państwami wierzycielskimi. O ile rząd niemiecki nie uzyska takiego częściowego kilkumiesięcznego moratorium, aż do czasu ostatecznego przyjęcia planu Younga i o ile nie otrzyma deklaracji co do ostatecznego terminu ewakuacji, a wreszcie jeżeli stanowisko Niemiec w sprawie charakteru komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej nie zostanie uwzględnione, to w takim razie rząd Rzeszy wystąpi z bardzo energiczną krytyką dotychczasowej działalności konferencji i wysunie na plan pierwszy trudności, na jakie napotka w niemieckiej opinii publicznej polityka ministra Stresemanna w razie niepowodzenia.

## Wojska sowieckie cofnęły się po pierwszych starciach w Mandzurji.

**Waszyngton, 19. 8. (Pat.)** Konsul Stanów Zjednoczonych w Charbinie doniósł departamentowi stanu, że doszło do walki między wojskami chińskimi a niewielkimi oddziałami sowieckimi, które przeszły na terytorjum chińskie w okolicy Pogranicznaja. Liczba zabitych po stronie wojsk chińskich dochodzi do 200 żołnierzy.

**Pekin, 19. 8. (Pat.)** Agencja francuska Havasa potwierdza wiadomość o tem, że dewizja sowiecka, popierana przez artylerię, zajęła szereg miejscowości na kolei wschodnio-chińskiej, na przestrzeni 40 kilometrów od Mandzuli.

**Tokio, 19. 8. (AW.)** W związku ze starciem wojsk chińskich i sowieckich na północ-zachód od stacji Pogranicznaja, nadchodzą wiadomości, iż

## Waldemarar pojeździe na sesję Ligi Narodów.

**Kowno, 20. 8. 29.** Skład delegacji litewskiej na nadchodzącą sesję Ligi Narodów będzie następujący: prezes delegacji Waldemarar, członkowie: poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, pani Czurlioniene, sekretarz Dimza.

## Aresztowania Polaków w Bolszewji.

**Warszawa, 20. 8. (tel. wł.)** Z Kijowa donoszą, że w ostatnich dniach na dworcu kolejowym aresztowany został wikary generalny diecezji żytomierskiej ks. prałat Kazimierz Naskręcki, znany z czasów przedwojennych autor jednej z najlepszych książek do nabożeństwa pt. „Pójdź ze mną“ i wielu podręczników szkolnych. Ks. Naskręcki znany był na Kresach jako kapłan wzorowy, w życiu politycznym nie biorący żadnego udziału.

## Marszałek Piłsudski w Wilnie.

**Wilno, 20. 8. (tel. wł.)** Marszałek Piłsudski wyjechał samochodem z Druskiennik do Wilna w sprawach rodzinnych. Przybył on w godzinach po południowych i zamieszkał u wojewody Raczkiewicza. W dniu tym po wielkich upałach nawiedziła Wileńszczyznę gwałtowna burza, która zaskoczyła marszałka w drodze, w okolicy Ejszyszek, na terenie województwa nowogródzkiego, blisko granicy województwa wileńskiego. Samochód marszałka napotkał po drodze na przeszkodę w postaci kilku drzew, obalonych tu i ówdzie przez wichurę. Ludność miejscowa i robotnicy, pracujący na gościńcu, poznawszy Marszałka, witali go ze czcią i spieszyli skwapliwie na pomoc, pracując energicznie, aby oczyścić drogę. Marsz. Piłsudski, przybywszy do Wilna, zarządził, aby natychmiast wypłacono wspomnianym robotnikom i ludności stosowne wynagrodzenia za pracę przy oczyszczaniu gościńca.

## Zeppelin wylądował w Tokio.

**Tokio, 20. 8. (tel. wł.)** Na lotnisku, położonym o 60 km. od Tokio, wylądował wczoraj o godz. 11-ej według czasu europejskiego sterowiec „Graf Zeppelin“. Kierownikowi lotu dr. Eckenerowi Mikado ofiarował srebrną wagę.

bezpośrednio po starciu wojska sowieckie cofnęły się.

**Nankin, 19. 8. (Pat.)** Minister spraw zagr. Wang potwierdził, iż rząd narodowy wysłał generałowi Czang-Suen-Liangowi 60.000 żołnierzy na front mandzurski w celach obronnych z uwagi na groźną sytuację i wypady wojsk sowieckich poza granicę. Minister zaznaczył, iż gotów jest w razie potrzeby wysłać dalsze posiłki.

Posel chiński w Waszyngtonie ogłosił następujące oświadczenie rządu chińskiego:

Wysłanie 60.000 żołnierzy nad granicę mandzurską nastąpiło celem zapobieżenia powtórzeniu się naruszenia terytorjum chińskiego przez wojska rosyjskie. Wysłanie tych wojsk nie oznacza jednak stanu wojennego.

## Pogrzeb bohaterskiego orła ś. p. majora Idzikowskiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, dnia 19. sierpnia.

Dziś przyjęła ziemia polska prochy swego bohatera, który na podniebnym szlaku wieniec laurowy dla swej Ojczyzny. W szlachetnym pojedynku narodów o zaszczyt przelotu Atlantyku z Europy do Ameryki, tego pojedynku, który jest chlubą nowoczesnych państw, padł jeden z orłów naszych — ś. p. major Idzikowski, pieczętując życiem umiłowaną ideę.

Pomni jego olbrzymiej ofiary, świetlanego męstwa, hartu ducha i radosnego ukochania kraju — oddaliśmy dziś hołd ostatni ziemskim szczątkom bohatera. Mała trumna, kryjąca prochy orła, była symbolem powszechnego żalu. Patrzyły na nią serca polskie z bolesną rezygnacją, z niepokojem, nawet z żalem do tej oschłej rzeczywistości, nie pozwalającej ziszczyć się śmiałym marzeniom milionów, których serca w pamiętnych godzinach szybowania płatowca polskiego nad odmętami, oceanu, były w takt zawodnego motoru olbrzymiego płaka.

Dla ziemi tej i dla jej sławy, ś. p. major Idzikowski wraz ze swym towarzyszem majorem Kubalą powziął śmiałą decyzję: przelecieć lub zginąć! Śmierć jego przyjęła na swe sumienie powszechność polska, której życzeniem był lot. Prochy przysparzyła ta sama ziemia, której tak dzielnie służył. Imię jego wpijemy do księgi naszych bohaterów.

Już wczorajszy dzień był manifestacją wdzięczności dla tragicznego czynu, dla którego spełnienia poświęcił się ś. p. major Idzikowski. Warszawa tłumnie przyjmowała prochy swego orła. Nieprzeliczone rzesze wzięły udział w przeprowadzeniu zwłok z dworca do kościoła garnizonowego. Koledzy zmarłego, przelatując nad konduktem, grali ten sam podniosły hymn motorów, który brzmiał przy spełnianiu się ofiary. Powaga i skupienie uczestników — to najlepszy wyraz jedności duchowej ofiary i ofiarników.

Mimo ulewnego deszczu i ogólnej niepogody w dzisiejszych uroczystościach pogrzebowych wzięły udział nieogarnione tłumy. Władze bezpieczeństwa miały pracę nielada, aby utrzymać porządek.

Po odprawieniu przy zwłokach modłów przez ks. biskupa Szlagowskiego, z symbolicznego katafalku zdejmują trumnę koledzy zmarłego i rozwija się olbrzymi pochód żałobny.

Na czele konduktu kroczą oddziały 1 i 3 pułku lotniczego, za nimi maszeruje orkiestra 32. pułku piechoty. Dalej idzie długi poczet z wieńcami, wśród których miejsce pierwsze zajmuje wieniec od marszałka Piłsudskiego. Młody oficer niesie order zmarłego. Przed karawanem, za który służy kadłub samolotu, postępuje ks. biskup Szlagowski, w licznej asyście duchowieństwa. Tuż za trumną idzie najbliższa rodzina, wraz z majorem Kubalą. A dalej liczni przedstawiciele rządu, parlamentu, dyplomacji, generacji, setki oficerów różnych formacji i lotnictwa, którzy przybyli na ten smutny obrzęd ze wszystkich garni-

## Kronika telegraficzna.

Prezes gdańskiej dyrekcji kolejowej inż. Czarnowski, przechodzący wkrótce na emeryturę, nabył z rąk niemieckich majątek ziemski Tuchom w powiecie kartuskim, obejmujący 382 ha za cenę 250 tysięcy zł.

Warszawa, 20. 8. (tel. wł.) Komuniści warszawscy usiłowali przed gmachem poselstwa rumuńskiego urządzić demonstrację. Wszystkich manifestantów w liczbie 43 aresztowano.

Warszawa, 20. 8. (tel. wł.) Podróż prezydenta Rzplitej po województwie Nowogrodzkim odłożono do września. Do końca sierpnia przebywać będzie w Spale.

Warszawa, 20. 8. (tel. wł.) Dziś wrócił z urlopu marszałek Daszyński.

Genewa, 20. 8. (tel. wł.) W najbliższym czasie rozpocznie się tu 5-ty kongres mniejszości narodowych.

zonów. Tę oficjalną część konduktu zamyka kompanja 36. pułku piechoty. W powietrzu krążą nieliczne samoloty. Byłoby tych orłów więcej, lecz niepogoda trzyma je w hangarach.

Nad grobem przemówił pułk. Rayski, szef Departamentu Aeronautyki. Mówił krótko, głosem twardym tłumionem wzruszeniem. Drogi Kolego. Za spełniony obowiązek cześć Ci i sława!

Wśród dźwięków marsza żałobnego i salw honorowych — doczesne prochy oddane zostają ziemi.

Zamiast wawrzynów — cicha mogiła. Ofiara została spełniona...

(W.)

## W Eupen i Malmedy żądają plebiscytu.

Propaganda niemiecka pracuje niezręcznie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 8. W związku z rozpatrzeniem w Hadze zagadnienia opróżnienia Nadrenji i wielkiem niezadowoleniem Niemiec z dotychczasowych wyników w tej sprawie puszcza dzisiaj prasa berlińska sensacyjną wiadomość o rzekomem żądaniu ogółu ludności okręgu belgijskiego Eupen - Malmedy przeprowadzenia nowego plebiscytu i przyłączenia do Niemiec. Jak widać, działa w Hadze obecność dr. Schachta, który jak wiadomo, chciał w swoim czasie odkupić od Belgji za cenę stabilizacji franka ten okręg.

Wszystkie prawie pisma niemieckie podają dosłownie brzmienie odezwy sześciu gmin niemieckich okręgu Eupen-Malmedy, stwierdzającej nie uznawanie woli ludności w tej dzielnicy i to w przedmiocie setnej rocznicy niepodległości, którą będzie Belgja świętowała w roku przyszłym.

Jednocześnie donoszą z Brandenburga pod Berlinem o niedzielnej uroczystości Ostbundu dążącego do zagrabienia zachodnich ziem Polski. Burmistrz miasta Brandenburga, Prawitz zaznaczył, że wyższa kultura zwycięży na Wschodzie, chociaż w dniu dzisiejszym jej niemieccy przedstawiciele są pokonani. Należy jednak bronić dalej kultury niemieckiej w marchji wschodniej aż do odzyskania walnego zwycięstwa myśli niemieckiej. W związku z niedzielną uroczystością w Brandenburgu, wykazującą prawdziwe zamiary Niemiec, odbędzie się 31 sierpnia i 1 września rb. walny zjazd regionalny Stahlhelmu pod przewodnictwem prezesa okręgu, byłego rotmistrza o „czysto niemieckim” nazwisku von Morozewicz.

„Wyższa kultura” ludożerców dostatecznie jest znana.

## Zacieśnienie węzłów przyjaźni pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi.

Przyjęcie nowych propozycji amerykańskich w sprawie morskiej. — Mac Donald uda się do Nowego Jorku.

Londyn (AW), 20. 8. „Daily Telegraph” podaje sensacyjną wiadomość o nadesłaniu przez Stany Zjednoczone nowych propozycji w sprawie rozbrojenia na morzu. Nota Ameryki w tej sprawie, natychmiast po otrzymaniu, przesłana została Mac Donaldowi, bawiącemu w Szkocji. Propozycje amerykańskie zostały przyjęte z ogromnym zadowoleniem i liczą się z całkowitą ich przyjęciem przez Wielką Brytanię. Tutejsze koła polityczne uważają fakt ten za punkt zwrotny w stosunkach angielsko-amerykańskich i przypuszczają, że możliwość porozumienia Wielkiej Brytanji ze Stanami Zjednoczonymi na podstawie nadeszłych propozycji,

wpłyne na całokształt angielskiej polityki zagranicznej. Wbrew pogłoskom o zaniechaniu wyjazdu do Ameryki przez Mac Donalda, premier angielski udać się ma do Nowego Jorku, gdzie obecnie liczy może na jak najserdeczniejsze przyjęcie. Gen. Daves opuści Londyn, udając się do Szkocji, gdzie we wtorek spotka się z Mac Donaldem dla omówienia szeregu zagadnień z dziedziny stosunków amerykańsko-angielskich. Konferencja będzie miała charakter informacyjny. Komunikat oficjalny, w związku z otrzymaniem propozycji amerykańskich, nie będzie ogłoszony.

### Premjer świtałski urządza.

Warszawa, 20. 8. (tel. wł.) Premjer Świtałski objął już urządowanie. Wczoraj przed południem konferował z ministrem Składkowskim i Matuszewskim, poza tem przyjął belgijskiego, szwedzkiego i estońskiego ministra przemysłu i handlu. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów pod przewodnictwem premjera.

### Wielki pożar we Francji.

Paryż, 20. 8. 29. W Chatelaillon w pobliżu La Rochelle spłonął wielki garaż samochodowy, w którym znajdowało się 130 samochodów i 3 autobusy. Pożar powstał w nocy i został zauważony przez trzy młode kobiety, powracające z zabawy. Stróż, pilnujący garażu, zasnął tak mocno, iż dopiero pierwszy wybuch zbiornika z benzyną obudził go. Stróż cudem jedynie wy dostał się z morza płomieni. Z powodu bliskości wielkich składów benzyny i obawy, iż ogień przeniesie się na te składy, zarządzono ewakuację pobliskiego hotelu. Pożar trwał kilka godzin, przyczem w gaszeniu ognia brała udział prócz strażnicy, cała ludność miejscowa.

### Przed genewską sesją Rady Ligi Narodów.

Genewa, 20. 8. (tel. wł.) Z 54 państw, wchodzących w skład Ligi Narodów, 10 mianowało już delegatów. Pierwsze zebranie odbędzie się 10. września. W skład delegacji angielskiej wchodzi min. Snowden, min. Henderson, min. Graham i Lord Robert Cecil. Indje reprezentować będzie przedstawiciel specjalny. W sesji Ligi Narodów udział weźmie 20 ministrów spraw zagranicznych.

### Uczestnicy międzynarodowych regat wioślarskich zwiedzają P. W. K.

Poznań, (Pat.). Dnia 20 bm., o godz. 10 rano, przyjeżdżają do Poznania, celem zwiedzenia PWK. uczestnicy międzynarodowych regat wioślarskich o mistrzostwo Europy w Bydgoszczy, w liczbie 150 osób. W liczbie tej znajduje się 50 oficjalnych reprezentantów wioślarstwa europejskiego. Goście powitani będą w vestibulu reprezentacyjnym przez dyrekcję PWK. Zamieszkają w hotelu Polonja.

## Flota sowiecka omija Gdynię.

Unikniemy zarazy bolszewickiej...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 8. Wizyta sowieckiej marynarki wojennej w Pilawie. i Swinemünde pokazuje już po jednym dniu swoje prawdziwe oblicze. Prasa niemiecka pisze o wizycie bardzo mało, jednakowoż przedostało się do publicznej wiadomości przemówienie, które burmistrz miasta Pilawy Stamer wygłosił na herbatce, na którą zaprosił oficerów torpedowców rosyjskich „Rykw” i „Lenin”. Zwrócony do dowódcy sowieckiego Smirnowa zauważył burmistrz, że jednoczesna wizyta sowieckich okrętów wojennych w Prusach Wschodnich i w Niemczech z drugiej strony korytarza wykazuje zrozumienie Rosji dla faktu, że Prusy Wschodnie i pozostała Rzesza

stanowią niepodzielną całość. Smirnow podziękował za przyjęcie i wyraził nadzieję, że wkrótce Niemcy odwiedzą porty sowieckie.

Podczas pobytu torpedowców rosyjskich w Pilawie, urządzono cały szereg zabaw ludowych, m. in. mecz piłki nożnej pomiędzy marynarzami rosyjskimi a oddziałem marynarzy niemieckich, stacjonowanych w Pilawie.

Bardzo ciekawe jest stanowisko kuracjuszków niemieckich, bawiących w Swinemünde, wobec załogi pancerników rosyjskich „Aurora” i „Profintern”. Przedewszystkiem stwierdzają kuracjusze, znający się trochę na życiu wojskowym, że jest szalona różnica pomiędzy dyscypliną i wyglądem marynarzy niemieckich a marynarzami rosyjskimi, przedstawiającymi się w tej dziedzinie o wiele gorzej. Z dwóch pancerników jest okręt „Aurora”, na którym przybył admirał rosyjski, starem pudem, któreby się od lada wystrzelało rozleciało. „Aurora” jest dlatego okrętem admirałskim, ponieważ ostrzeliwała przy początku wybuchu rewolucji rosyjskiej Kronstadt i ma wobec tego zasługi, jako weteran rewolucyjny. W dowód uznania tych zasług, nadano w swoim czasie „Aurorze” odznakę czerwonego sztandaru, najwyższe rosyjskie odznaczenie. Order ten umieszczony jest na chorągwiach, wywieszonych na okręcie. Drugi pancernik przedstawia się znacznie lepiej.

Mimo rzekomej równości komunistycznej widać podział na marynarzy, bosmanów i oficerów, których odznaki co prawda, nie wiele się różnią, którzy mają jednak nawet oddzielne kuchnie, w których się stołują. Widać z tego, że „raj” sowiecki nie jest idealny.

Moskwa, 19. 8. (Pat) Bałtycka wojenna flota sowiecka w podróży swej po Bałtyku zawiązać ma do kilku portów niemieckich. Na pytanie korespondenta PATA, czy przewidziane jest również przybycie floty do Gdyni i Gdańska, odpowiedział komisarjat ludowy spraw zagranicznych, że plan podróży nie przewiduje odwiedzin portów polskich.

## Tragiczna śmierć 2 lotników w katastrofie samolotowej pod Chodzieżą.

„Nowy Kurjer” donosi:

Onegdaj wydarzyła się pod Chodzieżą olbrzymia katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch młodych lotników: por. Boguckiego i sierż. podchor. Lindenbacha. Lotnicy należeli do 3 p. lotn. w Poznaniu.

Samolot, na którym lecieli wyżej wymienieni, znajdował się na ćwiczeniach wojskowych pod Jaktorowem. Po locie ćwiczebnym, gdy lotnicy wracali już na lotnisko polowe, zapalił się nagle motor. W chwili, gdy lądowali, uderzył samolot tak nieszczęśliwie kółkami o drzewo, że samolot przekoziołkował się w powietrzu, padając plecami na ziemię. Lotnicy ponieśli śmierć na miejscu, a aparat spłonął doszczętnie. Przybyłe na miejsce wypadku władze stwierdziły, że bezpośrednią przyczyną nieszczęśliwej katastrofy było zawadzenie samolotu o drzewo, w następstwie czego samolot runął z ogromnym hukiem na ziemię, grzebiąc pod szczątkami nieszczęśliwych pilotów.

## Główne wygrane loterii P. W. K.

Poznań, (PAT). Odbyło się tu losowanie wygranych Loterii Fantowej P. W. K. Główna wygrana wartości 75 tysięcy lub gotówka 63.750 złotych padła na nr. 227.701. Druga wygrana wartości 20 tys. zł padła na nr. 227.591, trzecia wartości 10 tysięcy zł na nr. 95.725, czwarta wartości 5 tys. zł na nr. 114.055, piąta wartości 2 tys. zł na nr. 249.404, szósta wartości 1 tys. zł na nr. 141.407, siódma wartości 1 tys. zł na nr. 33029, ósma wartości 500 zł na nr. 107.030, dziewiąta wartości 500 zł na nr. 121.334, dziesiąta wartości 500 zł na nr. 18454, jedenasta wartości 500 zł na nr. 36.269. Ponadto wylosowanych zostało szereg wygranych wartości po 100 złotych i inne.

# „Gwałt przymusu szerzy odszczepieństwo“!

## Jeszcze o wynaradawianiu wychodźstwa naszego w Ameryce.

**Cyfrowe dane parafii polskich i wiernych w Stanach Zjednoczonych. — Nieproporcjonalność reprezentacji w hierarchii kościelnej. — Faworyzowanie Niemców. — Ks. W. Kruska szczerzy patriota. — Słowa Paderewskiego.**

Jak już pisaliśmy na tem miejscu, Polacy, którzy wyemigrowali za chlebem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pozostali wierni tradycji ojców, a wobec tego pozostali wierni Kościołowi rzymsko-katolickiemu i z całym zaparciem, świadomością wychodźcy polskiego, podtrzymują w Stanach Zjednoczonych życie nąwskroś polskie.

Nie szczczędzą ani dolarów na cele narodowe i nie szczczędzą ich także na sprawy wiary praocjów. To też wychodźstwo nasze w Ameryce posiada silne organizacje narodowe (niektóre liczą po 500 tysięcy członków), a bodaj jeszcze większe organizacje parafjalne. Tutaj nadmienić należy, że parafij polskich w Stanach Zjednoczonych jest zgórą 800. Księży zaś polskich — 1.500.

Nie od rzeczy będzie, gdy wspomniemy, że wszystkich wiernych Kościoła rzymsko-katolickiego w Stanach Zjednoczonych obliczają na 30 milionów. Z tego 13 procent z ułamkiem stanowi nasze wychodźstwo. Tymczasem, stosunek reprezentacji w hierarchii kościelnej jest zaden, gdyż na 103 biskupów w Stanach, Polacy mają zaledwie jednego. Natomiast Niemcy posiadają aż 17 biskupów i stanowią także te 13 procent ogólnej liczby katolików. Daleko więcej jest biskupów irlandzkich, bo 85 diecezji jest przez nich obsadzonych i do tego, są to biskupi nieprzychylnie do Polaków usposobieni. Zrozumiałym jest antagonizm robotnika irlandzkiego, który w robotniku polskim widzi konkurenta pracy, ale niezrozumiałym jest stosunek biskupa do wiernych. Gdybyśmy jednak zaczęli dociekać przyczyn u podstaw, to spotkamy się i tam z przemożnym wpływem niemieckim. Wówczas wszystko staje się jasne i zagadka jest rozwiązana!

Jak już wspominaliśmy na wstępie, wśród licznych dostojników obcych, mamy jednego tylko Polaka, J. E. ks. biskupa Pawła Rhodego, pozostającego od początku w diecezji Green Bay, od-

dalonym zakątku stanu Wisconsin, gdzie prawie niema Polaków.

Nie jest to naszą rzeczą wtrącać się w te sprawy, bo, jak przypuszczaliby należało, arcybiskupstwa wiedzą, co czynią. Lecz jakże miło byłoby Polonji amerykańskiej mieć właśnie w swojej diecezji biskupa rodaka, który rozumie wychodźcę, zna jego duszę i jego potrzeby. Na tem bezwzględnie zyskałby Kościół, wiara i zyskałoby wychodźstwo garzące się do jedynego od setek lat w Polsce Kościoła rzymsko-katolickiego.

Rozumiał to doskonale ks. Wacław Kruska, brat ś. p. wydawcy „Kurjera Polskiego” w Milwaukee, Wis. Czynił

w tym kierunku rozmaite zabiegi i starania, jeździł do Rzymu, jako delegat Polaków amerykańskich i tam, u tronu Ojca św., wniósł pokorne prośby wychodźców naszych.

Nie wiemy dokładnie, jakie ks. Kruska otrzymał obietnice. Wiemy jednak, że Stolica Apostolska zainteresowała się sprawą wiernych Kościołowi Polaków w Ameryce i w jakiś czas później ks. Rhode został pierwszym biskupem pochodzenia polskiego. A jeszcze później proboszcz parafii Bay City, Mich., ks. Kozłowski, został biskupem-sufraganem. Przeznaczono go do diecezji milwauckiej, lecz niedługo też zmarł i nie wyznaczono sufraganem drugiego Polaka.

Ks. Wacław Kruska powrócił z Rzymu i chociaż poselstwo Jego miało realny skutek, to jednak On sam został na szarym końcu i do tego w najgorszej parafii.

Szczerzy patriota, Polak z Wielkopolski, dobry kapłan i nieskazitelny duszpasterz ks. Kruska przyjął z pokorą los, jaki przeznaczili mu przeciwnicy narodowi. Tak było! Niemcy nie mogli darować ks. Krusce podjęcia się misji Polonji amerykańskiej. Nie mogli znieść, że dzięki Niemu wśród dygni-

tarzy kościelnych innych narodowości jest także i Polak.

Ks. Kruska nadal pozostaje na swej parafii i w dalszym ciągu krzepi ducha swych parafjan, Polaków. Tego rodzaju gorących patriotów i nieskazitelnych kapłanów wielu może znalazłoby się w Stanach Zjednoczonych, ale obawa przed następstwami zmusza ich do pozostania na uboczu. Wychodźstwo zaś bezkarnie usiłują wynaradawiać ci renegaci, którzy dla pochlebstwa Niemcom, lub Irlandczykom, poświęcają własne owieczki, polskie, a najwierniejsze dla wiary rzymsko-katolickiej.

Jeden jeszcze przykład dajemy, a który sam przemawia za słusnością strony wychodźstwa polskiego.

W archidiecezji chicagowskiej mamy 45 procent Polaków całej ludności katolickiej w tej archidiecezji, pozostającej pod zarządem J. E. kardynała Jerzego Mundeleina, pochodzenia niemieckiego. Nie w tem jednak rzecz. Chcemy jednak zwrócić uwagę, że te 45 procent Polaków nie posiada ani jednego chociażby sufragana Polaka, ale druga połowa wiernych ma kilku swojej narodowości. Tem też tłumaczyć można, iż niektórzy księża polscy gwałcą uczucia narodowe swoich parafjan i zmuszają ich do słuchania kazań w języku angielskim, bardzo często niezrozumiałym dla starszej generacji. W szkołach zaś parafjalnych rugują język polski i zmuszają dzieci polskie do wyzbycia się języka ojców.

Wyraz temu dał p. Ignacy Paderewski na akademii żałobnej w Chicago (12 maja 1928 r.), odbytej na cześć Jana Smulskiego, swego przyjaciela i towarzysza pracy narodowej na gruncie Stanów Zjednoczonych. P. Paderewski powiedział wówczas: „**gwałt przymusu szerzy odszczepieństwo!**” Tak jest! Na tem korzysta kościół narodowy.

Mając na uwadze powyższe, zapytujemy się nasze władze państwowe, **co zamierzają uczynić, aby odwrócić od naszych rodaków amerykańskich grzę wynaradowienia i czy nie uważają za konieczne odnieść się z protestem do Stolicy Apostolskiej, korzystając ze szczególnych względów, jakie okazuje Polsce i narodowi polskiemu obecny Ojciec święty.**

Leon Nowicki

**W każdej miejscowości istnieje biblioteka T. C. L. która wypożycza książki bezpłatnie i nieczłonkom.**

## Nowa Koepenikjada czyli jak krawiec zakrawał na posta.

Berlin, w sierpniu.

(z) Dwadzieścia dwa razy krawiec Wilhelm Metzgi stawał przed sądem. W tych dniach stanął po raz dwudziesty trzeci, oskarżony o oszustwo, fałszowanie dokumentów i podszywanie się pod cudze nazwisko. Sąd znalazł się w dziwnym położeniu, niewiadomo bowiem było, co zrobić z tym człowiekiem: wsadzić go do kryminalu czy oddać do szpitala dla warjatów. Wszystko przemawiało za tem, żeby uczynić to drugie.

Metzgi zwrócił się kiedyś telefonicznie a potem piśmiennie pod nazwiskiem posła do Reichstagu dr. Stolzenburga, do wielkich firm berlińskich, prosząc je jako prezes komisji opieki nad więźniami o poparcie uwolnienia więźniów. Istotnie otrzymał 6 zapomóg, które przejął pod nazwiskiem prawdziwego przewodniczącego tej komisji, inspektora Mohra albo pod innymi nazwiskami. Kiedyś znów, jako poseł dr. Stein, wynajął elegancki pokój, za któ-

ry nie zapłacił. Przedstawivszy się właścicielowi pewnej fabryki włókienniczej jako pośrednik handlowy między rosyjską komisją handlową a firmami niemieckimi, obiecał zrobić zamówienie na 17 tysięcy ubrań i a conto tego wziął jako „próbkę” cztery całe i trzy do połowy kompletne ubrania.

Wszystkie te oszustwa wyszły na jaw. Metzgi znalazł się przed sądem — ale oto okazało się, że kłamstwo i oszukanca żyłka jest chorobliwym objawem, na nieszczęście u niego stałym. Metzgi jest patologicznym kłamcą, niebezpiecznym nawet z tego powodu dla otoczenia. Trzeba go oddać pod obserwację psychiatryczną.

Dr. Leppmann, który już kiedyś badał Metzgi, dowiedział się od niego, że był nadwornym krawcem i że Wilhelm, uciekłszy do Holandji, został mu dłużny wiele pieniędzy. Okazało się, że to wszystko majaczenia bujnej fantazji sprytnego zresztą krawca.

Metzgi dostał 6 miesięcy. Może się ustakuje; a może?..

Dr. Antoni Marczyński

(21)

## Czarny Ład

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island” i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

Zaduch panował w czeladni „Afrodyte”. Zniesiono tu wszystkich rannych z wyjątkiem drugiego porucznika. Opatrzni, zabandażowani bylejaką przez Tumkura, któremu się spieszyło do Kinczela, wzywającego go na jakąś bardzo pono pilną konferencję, jęczeli, złorzeczyli, przeklinali cały świat, a niektórzy bredząc już w gorączce, denerwowali sąsiadów z innych hamaków nagłymi okrzykami.

— Stul już raz paszczę, — huknął Lewis Steel i dźwignął się na swoim wvrku, szarpnął zwisającą rękę jęczącego towarzysza z górnego legła. — Pilasy to nie szpital. Tam sobie możesz stękać, tu nie... — Psiakrew, — irytował się, — cała plichtę zasmrodzili jodoformem, czy innym karbolem.

— A twoja fajka, to pachnie, co? — odburknął ktoś z rannych.

— Pachnie, nie pachnie. Tu chodzi o spokój. Wam dobrze, bo teraz będziecie mieć labę, ale człeka złągną z przycy przed świtem.

— Dobrze ci nam, dobrze, — warknął bosman, — zamknąłbyś twarz. Lewis, zamiast pleść od rzeczy. Jak cię jutro Jack postrzeli to poznasz na własnej skórze jak to dobrze

— Racja, — przytaknął ten i ów, poczem Lewis Steel umilkł na chwilę, zgomiony, że swoim wykrzyknikiem przerwał ciekawą rozmowę... — Mówcie dalej, — zachęcał ktoś bosmana.

Stary wilk morski, któremu Jack kilka dni temu wybił dwa przednie zęby, a dziś mu nogę nawyłot przestrzelił, był mimoto bardziej na Morrisa i Kinczela zażarty, niż na właściwego sprawcę swoich cierpień.

— Jemu się nie dziwię, — prawil, spluwając od czasu do czasu przez obszerną dziurę w zębach, — jemu jest wszystko jedno; wie, że i tak zginie, więc się mści na każdym. Ale tym psom nie daruję dzisiejszej poniewierki. Wystać człowieka pod kule, to potrafia, a później udają, że go nie widzą... Towarzysze. Nie z takimi się pracowało. Szmuglowałem wodę, niech wam Hal powie, bo był ze mną... Zalałem sobie raz pałkę w jednym szynku na Randall's Island, gdzie właśnie dostawił transport. Tam mnie nakryli łapacze. Wstyd przyznać... zemdlałem. Ale bo też zajechał mnie jeden kolbą przez łeb, nie licząc już tych paluchów oberwanych kulką, — tu bosman podniósł w górę zniekształconą dłoń, pozabawioną trzech środkowych palców — No i odbili mnie towarzysze, choć wsiedali już na motorówkę, kiedy ich córka szynkarki dopadła. Wyrwali mnie łapaczom rzec można w środku miasta, choć to była ciężka robota. Zginął wtedy jednostki Shiver... Hej, stary towarzyszu, Hal, pamiętasz jednookiego?..

— Cobym nie pamiętał, — westchnął sentymentalnie Hal i puścił z ust olbrzymi kłąb dymu, — kipnął poczciwiec tak nagle, że nawet nie zdążył mi

odać dziesięciu papierków, co mi je był winien.

— I tyś, brachu, ucierpiał wtedy, co? Ucho spać poszło.

— Ano poszło. Na szczęście jest drugie.

To rzekłszy, zademonstrował jowialny Hal towarzyszom lewą stronę głowy, gdzie zamiast ucha widniała ohydna blizna, potem pociągnął się za prawe ucho, niezmiernie rad z konceptu...

— Oto widzicie, koledzy, — ciągnął bosman dalej, — takimi kompanami byli nieboszczyk Shiver i ta zielona małpa, Hal. Nie wahali się nadstawić głowy, byle kolegę wyciągnąć ze szponów łapaczy. I dla takich kompanów pójde w ogień nie raz, nie dziesięć razy. I takimi wy także jesteście, w co nie chce nawet wątpić...

— Pewnie, — mruknął Lewis Steel, wytrzepując popiół z wygastej fajki na hamak sąsiada „z parteru”. Sąsiad „z drugiego piętra” uspokoił się jakos, może zasnął, lub zemdlał, dość, że przestał jęczeć, co poprawiło humor Steelowi.

Bosman podniósł głos, jako że przechodził do meritum sprawy:

— A teraz powiedzcież mi, jakby się na miejscu Hala, czy jednookiego zachował Kinczel, Bartlet, Morris, lub choćby taki Izaak Ironfield? Aniby palcem nie kiwnął, żeby człowieka ratować.

— Prawda. Samiśmy widzieli dzisiaj, jakich mamy w nich opiekunów.

— Polamańcami nas nazwał, ale sam nosa nie wytknął z poza ściany. Dwie godziny kazał nam leżeć na deskach, a krew uchozdiła. Ja tam drugi raz dla nich na kule nie pójde.

— Ani ja, ani mój, ani ja także, — rozbrzmiewał chór głosów, ze wszystkich hamaków.

— Zresztą, — tu bosman dla odmiany głos zniżył, — coś mi się widzi, że ze statkiem krucho. Kiedy Tumkur wrócił z Miami zamknęli się we czwórce w kapitance. Strasznie im nosy na kwintę opadły, gdy stamtąd wylazili... A ten okręt dzisiaj, o którym mówiliście... Hej, Lewis.. Jakże to było z tym statkiem?..

Lewis Steel ziewnął serdecznie, poczem soczystą gwarą marynarską opowiedział przebieg dzisiejszego wyścigu między okrętami.

Bosman zamierzał ponownie głos zabrać, kiedy nagle huknęło coś potężnie w drzwi czeladni. Cisza grobowa zapanowała na chwilę i w tej ciszy posłyszeli wszyscy tętent szybko po schodach biegnącego człowieka.

— Ktoś nas podsłuchiwał. Pewnie Tumkur, lub inna jaka hinduska małpa, — zaniepokoił się Steel.

— Nie, — zaprzeczył bosman; — cóżby nas w takim razie ostrzegali?.. Ruszcie się tam którzy... Hal, ty masz blisko do drzwi.

Klnąc siarczysto zeskoczył Hal z „drugiego piętra”, podszedł do drzwi, otworzył je na oścież i wydał okrzyk zdziwienia... Nie odpowiadając na zapytanie poszczególnych kolegów, schylił się, podniósł jakiś przedmiot, leżący na pierwszym stopniu schodów, przyniósł go na środek czeladni i wtedy dopiero dał wyraz głośnemu zachwytowi:

— Pudelko cygar! Cała secina, jak Bożę kocham... No, chyba Tumkur nam tego prezentu nie zrobił, co?

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z Górnego Śląska.

(Od naszego koresp. górnośląskiego).

### Pruska szopka sądowa w Opolu. Znów zlikwidowano bandę rabusiów.

Z powodu znanych zająć opolskich, tj. pobicia a nawet ciężkiego okaleczenia przez motloch niemiecki w Opolu kilkunastu artystów opery polskiej z Katowic, odbyło się w Opolu już kilka procesów. Procesy te, jak zazwyczaj u Niemców w wypadkach, gdy poszkodowanym był Polak a jako winowajca stawał Niemiec, były zwykłą maskarą. Żywo w pamięci tkwi nam jeszcze sprawa ś. p. Jakubowskiego, którego sąd w Meklemburgji skazał na śmierć i wyrok wykonano, choć późniejsza rozprawa sądowa wykazała całkowitą niewinność Jakubowskiego. W pierwszym procesie w sprawie zająć opolskich sądzono prowokatorów, którzy w gmachu teatru wyprawiali hałasy, rzucali na artystów polskich zgniłymi jajami itd. Wszystkich — albo raczej tylko kilku, skazano na nikłe kary pieniężne. W procesie, gdzie chodziło o właściwych sprawców w okolicy i w obrębie dworca kolejowego, którzy dopuścili się zbrodni ciężkiego obrażenia ciała całego szeregu osób, sąd wydał — również na kilku tylko sprawców — wyrok zasądzający ich na śmiesznie niskie kary pp 2 tygodnie więzienia. Od tego wyroku apelowali do wyższej instancji zarówno oskarżeni, jak również — po namyśle — prokurator. Drugi wyrok wypadł też odpowiednio. Rozpatrywano tę sprawę ponownie przed kilku dniami i rzeczywiście — wszystkich winowajców niemal że uwolniono od winy, skazując ich tylko na kary pieniężne po — 20 marek! — płatne w ratach miesięcznych p 5 marek! Tak się dzieje w „państwie sprawiedliwości i bojaźni Bożej“, gdzie za 20 marek można ciężko pokaleczyć i prawie że zabić człowieka!

Z procesów w Opolu władze i sądy polskie powinny wysnuć swoje wnioski i odpowiednio działać. Postępowanie bowiem sądów niemieckich najzupełniej wygląda na prowokację uczuć polskich.

Na Górnym Śląsku zachowały się dotąd w pamięci krwawe czyny osławionej szajki bandyckiej, która przed kilku laty pod swymi przywódcami Stolarzem, Pakułą i Zielińskim dokonała wiele zbrodni w obrębie powiatów katowickiego i pszczyńskiego (napadniętym podpalano nogi i zgnęcano się w różny sposób, żeby wymusić zeznanie o schowku pieniędzy). Bandę tą zlikwidowano swego czasu, przyczem w kilku prawdziwych „bitwach“ „polegli“ główni przywódcy a inni ich współtowarzysze dostali się do „niewoli“ względnie za kratki więzienne, za które dotąd przebywają. Lecz nie wszyscy. Ten lub ów bandyta uszedł — może też był tylko małym pionkiem wówczas. Z czasem jednak nabrał „rutyny“ i stał się niemal podobnym dawnym „mistrzom“.

W ostatnich czasach znów zaszły na G. Śląsku liczne wypadki krwawych napadów rabunkowych a nawet morderstw rabunkowych, lecz nigdy nie udało się sprawców ująć na miejscu lub chociażby stwierdzić ich osobistość. W ub. zimie w Katowicach przy jednej z najruchliwszych ulic ograbiono pewien sklep i bandyci, ostrzeliwując się umknęli, zabierając kasę dzienną (gdyż było to pod wieczór) — w kilka dni później ci sami bandyci napadli na domostwo pewnego zamożnego gospodarza w Lendzinach w pow. pszczyńskim a następnie zamordowali i obrabowali znanego kupca Menczyka w Białej, gdy wieczorem wracał z żoną do domu. Policja katowicka długo śledziła za bandytami, zanim wpadła na ich trop. Obecnie wszyscy już siedzą za murami więziennymi. Są to Paweł Oczo i jego brat Józef Oczo, oboje z Gliwic, Walter Beldzyk z Dębu pod Katowicami (dzielnica miejska), Alfred Pastuszka z Król. Huty, Walter Opaszewski z Dębu i jeszcze jakiś osobnik, który dotąd trzyma się w ukryciu, a którego nazwisko policja tymczasowo zachowuje w tajemnicy. W toku śledztwa wykazało się, że bandyci oprócz wyżej wyliczonych sprawek jeszcze wiele innych mają na sumieniu.

Aleksv Fajak.

## 10-lecie powstania na Śląsku.

Urzędowo donoszą:

**Katowice.** 10-lecie pierwszego powstania śląskiego zamieniło się w wielką manifestację patriotyczną. Uroczystości rozpoczęły się na tarasie gmachu województwa śląskiego. O godz. 11 przy dźwiękach hymnu narodowego wyszedł p. prezydent z gmachu województwa, witany gromkimi okrzykami ludności. W kilkunastu rzędach krzesel zasiadli za p. Prezydentem Rzpłitej przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojska. O godz. 11,30 ks. biskup dr. Lisiecki odprawił mszę św., po mszy wygłosił kazanie. O godz. 13,20 p. Prezydent Rzpłitej odjechał samochodem w towarzystwie p. wojewody, do namiotu, udekorowanego barwami państwowymi i śląskimi przy ul. 3 Maja róg ul. Wawelskiej, gdzie przyjął defiladę. Po defiladzie odbył się obiad w ścisłym gronie. Następnie p. Prezydent Rzpłitej w gronie przedstawicieli władz udał się na rynek, gdzie p. minister Kwiatkowski i dr. Pawelec wygłosili z okna teatru przemówienia, których wysłuchała lic-

na publiczność, organizacje i związki zapelniające szczelnie cały rynek.

Po manifestacji na rynku przedstawiciele władz i organizacji wojskowych oraz zaproszeni goście udali się na obiad, wydany przez masto Katowice w hali wystawowej, zaś pp. ministrowie Kwiatkowski i Prystor udali się do kopalni „Hildebrandt“, gdzie przed kilku dniami zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. O godz. 16,30 p. Prezydent Rzpłitej w towarzystwie p. wojewody wyjechał do Podlesia na dożynki. Przy wjeździe do Podlesia oddanych zostało 21 powitalnych strzałów z moździerzy a z wieży kościoła odezwały się dzwony. Starosta dożynkowy Jarosz powitał p. Prezydenta przemówieniem, które zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta. Po uroczystościach dożynkowych p. Prezydent Rzpłitej spożył w ustawionych namiotach podwieczorek, poczem o godz. 18,25 wyjechał samochodem w towarzystwie p. wojewody Grażyńskiego, udając się w dalszą drogę do Spaty.

## Dywan Jana Sobieskiego wykupiony przez rząd za 865 tys. zł

**Warszawa, 20. 8. (tel. wł.)** W sobotę jeszcze wręczono administratorowi dóbr wilanowskiego czek na 865 tys. zł. jako cenę wykupu historycznego dywanu Jana Sobieskiego, który miał być sprzedany zagranicą.

Wczoraj o godz. 10 przed poł. udał się do Wilanowa konserwator województwa warszawskiego w towarzystwie silnej asysty policyjnej. Dywan odebrano w Wilanowie i złożono na sa-

mochodzie pod ochroną policji, poczem przewieziono go do gmachu województwa. Dziś albo jutro ma zapadć decyzja w rządzie, gdzie dywan ma pozostać na stałe: czy na zamku warszawskim, na Wawelu, czy też w jednym z muzeów.

Dywan ma 7,62 m. długości i 4,32 m. szerokości. Sporządony jest w całości z jedwabiu. Obrazy przedstawiają sceny z życia zwierząt oraz scenę myśliwską. Dywan posiada kilka uszkodzeń.

## Z czerwonego podwórka.

P. P. S. wije się w bezsilnej złości z powodu działalności p. min. Prystora w Kasach Chorych. Wychodzą bowiem na jaw coraz nowe „świństewka“ i nadużycia, których się socjalistyczni władcy Kas Chorych dopuszczali, a które socjalistycznym katonom psują opinie. Ot np. zwolniony we Lwowie ze stanowiska dyrektora Kasy Chorych „tcw.“ Szczyrek ma na sumieniu — jak donosi prasa rządowa — m. in. takie charakterystyczne nadużycie: — pod pozorem, że krzesła w Kasie Chorych są „zepsute“, „wyprowadził“ je, lecz nie na strych, tylko do — redakcji socjalistycznego „Dzienia Ludowego“ i tu mimo swego „zniszczenia“ służyły te krzesła socjalistycznym redaktorom... A oto, co znów „Przedświt“ (organ p. min. Moraczewskiego b. przywódcy P. P. S.) pisze o działalności posła Żuławskiego w krakowskiej Kasie Chorych:

„Panie Żuławski! Rycerzu bez skazy! Czy nie wie pan naprawdę o tem, że w podobnym wypadku każdy rycerz przemysłu idzie do kryminału za fałszywą „krydę“? Napewno pan wie, ale wmawia pan w łatwiejszych, że na pańskiej działalności nie

cięży ani jedna plamka. Zużytkowanie na bieżące wydatki zaciągniętej na budowę szpitala pożyczki w sumie 700.000 zł, wskutek czego zaniechano dalszej budowy, pustki w kasie, wskutek czego nie można było wypłacać chorym zasiłków, chaotyczna administracja, olbrzymie wydatki na pensje dla pańskich podskakiwaczy, samowolne pominięcie w ubezpieczeniu pracowników magistratu i banku polskiego, stałe przekraczanie wszystkich ustalonych norm w wydatkach, to zdaniem pańskim naprawdę nie są nawet plamki? Nie chcemy panu wierzyć, bo wówczas musielibyśmy uznać pana definitywnie za moral insanity. Miał pan ubezpieczenia społeczne w swojej arenzie, obdarzał pan swoich braci (jeden dyrektorem lwowskiego Związku Kas Chorych, drugi dobrze płatnym urzędnikiem Kasy krakowskiej, trzeci radcą ministerstwa pracy) i wogóle krewnych, przyjaciół i znajomych intratnie posiadami, przyzywał się pan do władania w tej dziedzinie, więc boli pana dziś mocno odciepienie od tych wszystkich wpływów, ale kto tu panu pomoże?“

## Z KRAJU.

**LWÓW.** Pożar spowodował miljonowe szkody. Z Tłumacza donoszą, iż w miejscowości Podpieczary powstał ogromny pożar, który zniszczył około 40 rozmaitych budynków. Straty ogółem wynoszą blisko milion złotych.

**GRODNO.** O przymus przebudowy kominów. Urząd gminy Indura w powiecie grodzieńskim stwierdził, że większość pożarów, jakie zdarzyły się w roku bieżącym na terenie gminy indurskiej a prawdopodobnie i gdzieindziej w Polsce, spowodowane były wadliwą konstrukcją kominów. W związku z tem i w celu zapobieżeniu dalszej klęsce pożarów wspomniany urząd gminny zwrócił się do wydziału powiatowego w Grodnie z prośbą o wydanie zarządzenia przymusowego przebudowania kominów w całej gminie.

**STANISŁAWÓW.** Przy rozbijaniu granatu, 4 chłopców poniosło śmierć, a 4 ciężkie rany. Grupa chłopców w wieku od 8 do 16 lat, bawiąc się na polach w Uhrnowie, znalazła granat, który przyniesiono następnie do wsi. Chłopcy przy pomocy młotka przystąpili do rozbierania granatu i spowodowali eksplozję. Wskutek wybuchu 4 z nich zostało na miejscu rozszarpanych, 4 innych zaś ciężko ranionych.

**CIESZYN.** Wezbrana Olsza zrywa mosty. Pod Jabłonkowem skutkiem silnej burzy wezbrała Olsza, zrywając mosty, zalewając okoliczne pola i niszcząc zasiewy na znacznych przestrzeniach.

## Był kupcem eksportowym bo wywoził dziewczyny zagranicę.

W lipcu roku bieżącego przybył do Ostrołki niejaki Hersz Makowski i zamieszkał w Polsce na czas krótki, rzekomo w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu. Podawał się za bogatego kupca i przemysłowca, który zatrudnia w swych zakładach przemysłowych w Ameryce ponad 12.000 robotników. Podejrzaną swoją działalność w Ostrołęce i okolicy rozpoczął Makowski od przedstawienia się bogatemu kupcowi Hacko Moszkowi Zilberstejnowi za jego bliskiego krewnego i od nawiązania szeregu znajomości z ładnymi i bogatymi żydówkami, które namawiał do wyjazdu na jego koszt do Ameryki, obiecując im intratne posady w swych zakładach przemysłowych. Chęć wyjazdu z Makowskim do Ameryki wyraziło 6 żydówek, kilka innych zaś przyrzekło mu, że wyjadą z nim do Warszawy, Poznania i innych miast celem poznania ich osobliwości.



**STANISŁAWÓW.** Zabił męża kochanki. Dmytro Warczuk z Peczenizy na napadł na śpiącego na wozie na swem podwórzu Wasyla Warczuka, i zadał mu dwa uderzenia tępem narzędziem w głowę. Wasyl Warczuk doznał pęknięcia czaszki i zmarł po upływie 24 godzin. Powodem zabójstwa było zię pożycie małżeńskie zabitego z żoną, z którą zabójca utrzymywał stosunki miłosne. Sprawcę morderstwa policja aresztowała.

**BARANOWICZE.** Zbrodnicze wykojenie pociągu towarowego. Na linii kolejki wązkotorowej między stacją Iwacewicze a mijanką Hińczyce, wykojenie się pociąg towarowy. Ustalono, że wykojenie nastąpiło z powodu rozkręcenia kilku wiązań szynowych na tym torze, w czem dopatrywać się należy zamachu zbrodniczego, przez nieujawnionych jeszcze sprawców.

**Wyścigi samolotowe w Warszawie.**

**Warszawa.** Staraniem L.O.P.P. odbyły się pierwszy raz w Warszawie wyścigi samolotowe. Trasa wynosiła około 35 klm., przyczem samoloty cywilne przelatowały raz, wojskowe zaś dwa razy. W wyścigach samolotów cywilnych pierwsze miejsce zajął p. Kaźmierczak na Henriocie, należącym do L.O.P.P., przebywając tę przestrzeń w 17 i pół minutach. Prócz wyścigów odbywały się na lotnisku cywilnym wloty pasażerów.

## Z Gdyni.

**O szybką rozbudowę portu.**

Sfery zainteresowane rozwojem Gdyni czynią starania u władz miarodajnych, by kredyty przeznaczone na budowę linii kolejowej Śląsk — Gdynia, a przede wszystkim na rozbudowę węzła kolejowego w Gdyni były jeszcze w roku bieżącym wykorzystane w całości. Brak linii kolejowej Śląsk — Gdynia tamuje bowiem szybką rozbudowę portu.

**Corocznie odwiedza Gdynię.**

Radca poselstwa angielskiego w Warszawie p. Kimens, który żywo interesuje się rozbudową Gdyni, zwiedził szczegółowo port i miasto, zaznajamiając się z obecnym stanem robót. P. Kimens odwiedza Gdynię corocznie, śledząc przebieg prac nad budową portu.

## Z Gdańska.

**Wystawa grafiki.**

W muzeum miejskiem w Gdańsku otwarto wystawę grafiki. Wystawione są arcydzieła mistrzów z końca XVIII wieku do połowy XIX wieku t. j. od epoki Chodowieckiego do Menzla. Wystawiane eksponaty dają możność zapoznania się z rozwojem grafiki środkoeuropejskiej od rococo do impresjonizmu.

Temi już mocno podejrzanymi poczynaniami Makowskiego zainteresowała się policja i po mozolnych, w największej tajemnicy przeprowadzonych dochodzeniach stwierdziła, niezabicie, że rzekomy Hersz (z angielsk. Herck) Makowski nazywa się właściwie Orlański Dawid i od r. 1926 zamieszkiwał on stale w Białymstoku. Z innych źródeł policja otrzymała wiadomości, że Orlański był już karany sądowo za fałszerstwo paszportów zagranicznych. W r. 1925 wyemigrował do Ameryki, gdzie był karany za fałszerstwa czekowe i jako taki deportowany w drodze karnej do Polski na początku roku 1926.

Wszystkie dane powyższe sprawiły, że Orlański Dawid, false Hersz Makowski został aresztowany w Ostrołęce pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem i przekazany władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Byk go przebodł...

Z Szubina donoszą nam: W majątności Słupy hr. Żółtowskiego rozjuszony byk zerpruł brzuch pasterzowi Zielińskiemu. Lekarze orzekli, że nie ma nadziei utrzymania pastorza przy życiu.

## Okropny wypadek na poligonie toruńskim.

Dnia 18. bm. w pułku manewrowym na Poligonie w Podgórzu podczas rozbiierania granatu przez kilku żołnierzy nastąpił wybuch. 5 żołnierzy odniosło ciężkie rany. Dwóch z nich, a mianowicie konanionierzy Witkowski Bronisław i Kępiński Leon na skutek ran zmarli. Kan. Różyńskiemu amputowano nogę. Również Bronisław Dziekanowski i Kazimierz Woźniak są niebezpiecznie ranni.

## Śmierć w nurtach Wisły.

Dnia 18. bm. utonął podczas kąpieli w Wiśle 27-letni Jan Kowalewski, zamieszkały w Toruniu, przy ulicy Małe Garbary. Złotok jego dotychczas nie wydobyto. — Drugi podobny wypadek miał miejsce pod wieczór. Paniękę, która tonęła, zdołano jednak w ostatniej chwili wydobyć z wody i uratować.

**BARCIN.** Nadzwyczajne walne zebranie T-wa Powstańców i Wojaków na Barcin i okolicę odbędzie się w niedzielę, 25 bm. po południu o godz. 5 w salce parafjalnej. Wobec zapowiedzianego przyjazdu prezesa obwodu szubińskiego p. dyr. Walkowskiego z Szubina, wiceprezesa p. Ramzy i referenta oświatowego p. burmistrza Tomaszewskiego z Rynarzewa — wszyscy członkowie oraz goście proszeni są o przybycie.

**PANIGRODZ.** Straszne skutki eksplozji kotła. Tutejsza mleczarnia, w której wydarzyła się eksplozja kotła, o czym już donosiliśmy, przedstawia przerażający widok. Masywny, dwupiętrowy budynek porostrzelany jak gdyby kartaczami. Straszna siła wybuchu wstrząsnęła posadami domu i zdemolowała doszczętnie urządzenia wewnętrzne. Szkoła materialna jest nadzwyczaj wielka. Zatrudniony przy przeróbce mleka Wojciech Wenclewski, odrzucony siłą wybuchu i zavalony gruzami, wydobyty został w stanie beznadziejnym przez strzelców 7 p., odbywający we wsi właśnie ćwiczenia. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił lekarz pułkowy tejże formacji, lecz w kilka godzin później nieszczęśliwy wyzionął ducha w szpitalu węgrowskim, dokąd go spiesznie autem odstawiono. Wiadomość o tragicznym wypadku rozniosła się szybko po powiecie, wywołując przynębiające wrażenie. W jakimś czasie po wypadku przybyła komisia z p. starostą dr. Rościszewskim i inżynierem Tow. Dozorców Kotłów z Poznania, celem ustalenia przyczyny i rozmiarów katastrofy.

## Szubin.

Doroczne święto Powstańców i Wojaków obwodu szubińskiego miało przebieg imponujący. Podczas oddania hołdu poległym przy mogile powstańców przemówił z serca ks. proboszcz Zieliński, major W. P. Na zebraniu zarządów, które zaszczyli swą obecnością honorowi członkowie pp. starosta Kutzner i inż. Bernacki oraz prezes obwodu znińskiego p. Rychłowski — postanowiono utworzyć odrębny „okręg nadnotecki”. Ze sprawozdań prezesa zarządu obwodu szubińskiego dowiedzieli się zebrani, iż towarzystwo jest 17 (nowe powstało w Kołaczku), członków 836, młodzieży przedpoborowej 542. Rozegrane pod okiem powiatowego komendanta Przysposobienia Wojskowego por. Rokickiego zawody dały dość dobre wyniki. W marszu 8-kilometryowym I. nagrodę zdobył członek Towarzystwa Studzienki-Sipiory, Kruzynski Józef. Podczas zabawy w lesie „na Wesołku” uwagę na siebie zwracało muzeum osobliwości.

## Inowrocław.

O bibliotekę publiczną. Zabiegi zarządu Związku Stowarzyszeń o stworzenie miejskiej biblioteki publicznej stają dzięki obywatelskiemu czynowi dra R. Gutowskiego na drodze do realizacji. Mian. dr. G. wspaniałomyślnie ofiaruje na zaczątki tej biblioteki parterowy lokal w domu swym przy ulicy Solankowej 23. co w obecnym czasie głodu mieszkaniowego, gdy za tak piękne mieszkanie mogłyby właściciele otrzymać znaczną sumę, jest niepospolitym czynem prawdziwie obywatelskim. Możliwe, że wobec tego pięknego czynu, który z całym uznaniem zaznaczamy, sprawa utworzenia zaczątku biblioteki, której brak tak silnie odczuwamy, da się załatwić jeszcze w roku bieżącym.

## Nowy okręg Związku Powstańców i Wojaków.

### Obwody Szubin, Znin, Wągrowiec i Chodzież tworzą okręg nadnotecki.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Na zjeździe zarządów wszystkich 17 towarzystw wojskowych powiatu szubińskiego, odbytym w dniu 18. bm. w Szubinie pod przewodnictwem pp. starosty Kutznera i por. rez. Warkowskiego, przy udziale delegatów z innych powiatów uchwalono jednogłośnie wyłączyć się z dotychczasowego okręgu bydgoskiego, a utworzyć samodzielny okręg nadnotecki. Usprawni to robotę organizacyjną i wzmocni wpływy po-

wstańców.

Dotychczasowemu okręgowi bydgoskiemu pozostawiono obwody Bydgoszcz, Koronowo, Sicienka i Nakło, chociaż nie jest wykluczonem, że i Nakło do okręgu nadnoteckiego się przyłączy.

Myśl podziału okręgu nurtowała od dawna, gdyż zarząd bydgoski nie mógł już ogarnąć całości na zawiślim terenie.

## 35 lat pracy sokolej w Mogilnie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

(js) „Sokół” mogileński obchodził ubiegłej ni. dzieli uroczystość poświęcenia nowego sztandaru. Dotychczasowy sztandar bowiem po wysłużeniu 30 i kilku lat musiał być przekazany do zbioru pamiątek narodowych. Ci co pod nim zgromadzeni pracowali dla idei sokolej i dla tej szczytnej idei ponosili niezliczone ofiary, nie byli już obecni na obchodzie 35-lecia organizacji — życie rozproszyło ich na wszystkie strony świata, nie byli oni więc świadkami triumfu, jakim był dla „Sokoła” mogileńskiego niewątpliwie dzień 18 sierpnia.

Goście zamieszcowi zjechali do Mogilna bardzo licznie, to też w barwnym pochodzie pod komendą p. Stan. Stręga szedł istny las sztandarów. M. in. zauważyliśmy Sokolów z Gniezna, Trzemeszna, Inowrocławia, Barcina, Szczepanowa, Pakości, Trłaga, Kwieciszewa, Gębic i Piechcina (wraz z orkiestrą), ale i miejscowe organizacje nie zawiadyły, jak: Towarzystwo Przemysłowe, Tow. Robotników Katolickich, S. M. P., Młode Polki, Straż Ogniowa, Bractwo Strzeleckie, Powstańcy i Wojacy, Zw. Hallerczyków, Zw. Inwalidów, Pocztowcy itd. Przygrywała orkiestra wojskowa pod kapelmistrzem Stan. Kończalem. W kościele poklasztornym dokonał poświęcenia nowego sztandaru ks. proboszcz Brodowski, wygłaszając przytem piękne, patriotyczne przemówienie. Chrestnymi byli pp. Nowakowa, mecenasowa Rosadowa, Nawrocka, Filipiakowa, Krusińska, Grylewiczowa, Gajewski z Trłaga, Bartz z Czarnotula, Pierzyński, Pałus, Wład. i Kaz. Radomscy, Bauza z Wiczanowa, radca Trzcinański z Świerkówa i ks. prob. Brodowski. Nabożeństwo odprawił ks. wikariusz Sobiech, przytem trudne pienia wykonał chór pod batutą p. Żurowskiego. Partie solowe śpiewał p. Kwaśn. Nadmienić wypada, że do mszy służyli bardzo sprawnie Sokoli, a mianowicie pp. Nowicki ze Szczepanowa, Bisikiewicz z Trzemeszna, Gajewski z Trłaga i Stręg z Mogilna.

Defiladzie przyglądało się całe niemal miejscowe obywatelstwo — niestety stroniło ono od akademii w Domu Katolickim. Tam zagał uroczyste posiedzenie prezesa radca Filipiak. Przemówienie organizacyjne wygłosił prezes okręgowy dr. Gutowski z Inowrocławia, sekretarz Slachciak zaś miał referat o 35-letniej działalności „Sokoła” mogileńskiego. Towarzystwo zostało założone 10 marca 1895 r. Pierwszym prezesem był s. p. Józef Stark, pierwszym naczelnikiem p. Mąkowski. Członkowie wiele cierpieli od władz pruskich, które np. druha Łuczewskiego skazały na 3 try. aresztu a trzech innych członków, którzy osmielili się nieść podczas procesji Bożego Ciała w roku 1910 sztandar sokolej, również skazały na areszt. W jednym roku „Sokół” miał aż 7 spraw sądowych — kary były liczne i surowe. Mimo to duch nie upadał i praca szła choć w ukryciu, ale rażno. Gdy zagrział złoty róg, Sokoli tłumnie spieszyli, aby wyrzucić najeźdźcę z ziemi polskiej, a przeciw Bolszewikowi bronili jej bohaterstwo. Działalność „Sokoła” mogileńskiego przedzie do historii. Za referat podziękowali obecni gorącymi oklaskami, poczem wysłuchali wykładu kierownika szkoły Grylewicza, który mówił o bohaterskich czynach naszych żołnierzy w czasie nawały bolszewickiej. Przemawiali pozatem, przedząc złątnie wspomnień i składając Towarzystwu życzenia dalszego pomyślnego rozwoju, pp. prezes okr. dr. Gutowski, dyrektor Ziętarski imieniem okręgu inowrocławskiego, radca Trzcinański z Świerkówa, burmistrz Tyczewski, ks. wikariusz Sobiech, prezes Gajewski z Trłaga, Rosiński im. Tow. Przemysłowego, Chećka im. Powstańców i Wojaków, prezes Dalkowski ze Strzelna, Pieczyński, Mielczarzewicz z Barcina, Bisikiewicz z Trzemeszna, Namysł z Gniezna, Bak im. Zw. Abstynentów i red. Szalla im. „Dziennika Bydgoskiego” i „Nowego Kuriera”. Po odczytaniu telegramów z życzeniami podziękował obywatelstwu za życzliwość p. apte-

karz Nowak, poczem przewodniczący dr. Gutowski posiedzenie zamknął. Spożyto następnie skromne śniadanie i udano się pochodem na boisko. Tam wszystko było przygotowane do popisów i ćwiczeń pokazowych — niestety deszcz, który nagle zaczął padać, plany pokrzyżował. Zato zabawa taneczna w Domu Katolickim udała się w całej pełni.

„Sokół” mogileński ma obecnie zarząd w następującym składzie: Prezes - radca Filipiak, wiceprezes - Czesław Urbański, sekretarz - Slachciak, skarbnik - Konieczka, naczelnik - Stan. Stręg. Zarząd czyni co może, ale społeczeństwo mogileńskie „Sokoła” nie popiera, wobec czego wszelka praca kuleje. Ten brak pomocy ze strony ogółu. tembardziej razi, że właśnie „Sokół” zasługuje w całej pełni na wdzięczność narodu polskiego, ponieważ on w pierwszej linii, pełen poświęcenia i zaparcia się siebie, przyczynił się do hartowania ducha polskiego i przygotowanie gruntu pod wspaniałymi gmach własnego wolnego państwa.

## ZMARLI.

Ś. p. Ignacy Król, lat 49, w Luboniu.  
Ś. p. Wiktorja z Liberów Gertchenowa, lat 66, w Obornikach.  
Ś. p. Stefan Zaleski, lat 41, w Poznaniu.

## Dożynki powiatowe i walny zjazd Kółek Rolniczych pow. Wągrowiec. 25 kół liczy oddział Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych na powiat Wągrowiec, trzeci co do wielkości i organizacji w województwie poznańskim.

Należą doń koła: Wągrowiec, Lekno, Damaślawek, Panigródz, Turza, Czeszewo, Żoń, Potulice, Mieścisko, Kozielsko, Rybowo, Popowo-Kościelne, Łopiennie, Łosinie, Smogulec, Sarcbia, Skoki, Laskownica Wielka, Kopaszyn, Lechlin, Prusce, Dąbrówka kościelna, Raczkowo, Chojna i Gołańcz.

W ub. niedzielę rada powiatowego oddziału W. T. K. R. na powiat Wągrowiec, w skład której wchodzi pp. Bartsch prezes, Kapsa wiceprezes, starosta dr. Rościszewski, radca Grabowski, Fr. Wiertel, W. Przybył, dr. Mościszewski, Fr. Kędziora, St. Kowaliński, dyr. F. Podlaski, H. Tylewski - sekretarz, urzędziła w Wągrowcu dożynki powiatowe, połączone z walnym zjazdem i zebraniem wszystkich członków Kółek Rolniczych powiatu wągrowieckiego. Część przedpołudniową wypełniło ściśle według programu: dwukrotnie udawano się na dworzec z orkiestrą na powitanie przybyłych delegatów i gości. Po zbiórze w lokalu p. Wierzejewskiej ruszono barwnym pochodem do kościoła poklasztornego na nabożeństwo, odprawione przez ks. pref. Trzybińskiego. W czasie mszy śpiewał chór „Cecylja” pod batutą p. Pałucha. Do mszy służyło 4 rolników w strojach krakowskich. Po nabożeństwie pochod przeszedł przez miasto, kierując się do nowej Strzelnicy. W pochodzie niesiono 10 sztandarów, cztery wieńce z zboża niosły krakowianki, na wozach drabiniastych jechała młodzież wieśniacza, ubrana w ludowe stroje krakowskie, a dwie orkiestry przygrywały huźnie. W nowej Strzelnicy zebranie powiatowe zagał prezes powiatowy p. Bartsch, witając starostę dr. Rościszewskiego, przedstawiciela władz miejskich radnego Lenartowskiego, przedstawicieli prasy i gości, poczem odczytał 3 telegramy: do Prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i ks. prymasa Hłonda. Życzenia nadesłali: Leon Pluciński prezes W. T. K. R., p. Paruszewski z Gniezna, hr. Jan Żółtowski, prezes Związku Ziemi, oraz starosta

## Krostkowo.

Święto W. F. i P. W. dnia 11 bm. w Nakle przyniosło dla Towarzystwa Powst. i Wojaków z Krostkowa pierwszą nagrodę w strzelaniu. W roku 1927 zdobyło nasze towarzystwo nagrodę wędrowną okręgu bydgoskiego. Drugie Towarzystwo Powstańców i Wojaków w naszej parafii w Bakowie rozwija się pomyślnie i liczy przeszło 30 członków.

Cześć pieśni! Na zaproszenie pani szambelanowej Komierowskiej wybrało się tutejsze towarzystwo śpiewu pod wezwaniem św. Cecylii do uroczego parku Mieżychońskiego w dniu Wniebowzięcia M. P. na święto śpiewu. Serdeczne i nader gościnne przyjęcie śpiewaków przez panią szambelanową wywarło na wszystkich uczestników wycieczki najlepsze wrażenie.

Nowa mleczarnia. Dla Krostkowa i okolicy otworzono filję mleczarni z Białośliwia, w budynku na ten cel wybudowanym. Odstawiamy obecnie dziennie około 3600 litrów mleka.

Cegielnia parowa Komitetu Pomocy Dzieciom z Warszawy ruszyła nareszcie w tych dniach z pracą, około 40 robotników znów zyska zatrudnienie i zarobek.

## Ostrów.

Za kradzież roweru aresztowano robotnika Józefa Kociembę z Ostrowa, którego odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego.

Nieszczęśliwy wypadek. Zatrudniony w obszarze dworskim Gostycyna n. Prosną pastuch Paweł Kaczmarek, jechał grabiarką w pole. Nagle koń się spłoszył a K. spadł i doznał ogólnego potłuczenia na całym ciele.

## Rogoźno.

Ofiara kąpiel. Utonęła w jeziorze rogozińskim niejaką Zofia Stańczykówna, lat 15, służąca gospodarza p. Bindera. Jest to na szczęście dopiero pierwsza ofiara zanotowana w tym roku. Zwłoki wyłowiono w czwartek rano.

Żniwa już zakończono. Jak donoszą z okolicznych wiosek, żniwa zbóż ozimych już ukończono. Zbiory dotychczas przedstawiają się dobrze.

szubiński Kutzner. Na zjazd przybyli m. in. hr. Czapski z Smogulca, dr. Mościszewski z Stępczowa, burmistrz Ratajczak z Mieściska, ks. Wojciechowski z Kozielska, komendant powiatowy policji państwowej Martini, dyrektor Rolnika Majchrzycki (Skoki) i Podlaski (Wągrowiec), Chalicki, posiadzieli ziemski, porucznik Wańtowski, komendant P. W., K. Niezychowski (Żelice) i M. Dziembowski (Przysieki).

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły odczytał sekretarz powiatowy p. Tylewski. Otóż w roku 1929, w chwili obecnej towarzystwo liczy kół 25 i 1370 członków. Po sprawozdaniu nastąpiły przemówienia: starosta dr. Rościszewskiego i p. Lenartowskiego w zastępstwie burmistrza. Wśród zebranych panował serdeczny nastrój. Wznoszono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Kółka Rolniczego i mówców. Zkolei odczytał referat na temat „Znaczenie Izby Rolniczej dla rolnictwa” sekretarz powiatowy p. Tylewski. Omawiał on powstanie, statut i znaczenie Izby Rolniczej, jej sferę działalności, ustrój, działy, podległe organizacje i instytucje. Po sprawozdaniu wywiązała się krótka dyskusja, w sprawie chowu koni, podatku obrotowego, cel, ograniczenia przemiału zboża, rezerw zbożowych itd. Staropolskim „Niech będzie pochwalony” pan prezes Bartsch zebranie zakończył.

W czasie wspólnego obiadu przemawiali: p. Bartsch, starosta dr. Rościszewski, p. Lenartowski, dr. Mościszewski i p. Mikołajczyk, członek rady głównej Kółek Rolniczych. Po obiedzie odbył się koncert w ogrodzie, połączony z niespodziankami i wręczaniem wieńców przy akompaniamencie muzyki wiejskiej, wieczorem zaś zabawa taneczna w sali, urozmaicona tańcami wiejskimi i figurami w kostjumach krakowskich. Poza tem miejscowa młodzież włościańska odtworzyła „Dożynki”, obrazek wiejski w jednym akcie z tańcami i muzyką Tarnowskiego.

Nadmienić trzeba, iż w zjeździe wzięło udział około 800 osób.

(bar.)

# Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23. bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Poświęcenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Mokrem. W święto Wniebowzięcia N. Marii Panny odbyła się w parafii na Mokrem podniosła uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Gołomski wśród licznie zebranych parafian, do których też wygłosił piękną naukę o cudownym obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej. Po nieszpornych ojcowie ze Stowarzyszenia św. Józefa oddali obraz M. B. Częstochowskiej pod opiekę hractwu Matek Chrześcijańskich. Obraz ten zakupiony został w Częstochowie przez p. Nowaka.

Akademja. W niedzielę, z inicjatywy Zw. Legionistów w Toruniu odbyła się w Teatrze Miejskim podniosła akademja z okazji 15-letniej rocznicy powstania wojska polskiego i wkroczenia pierwszych oddziałów strzelca do Królestwa. Akademja rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego, poczem zagał ją w obecności licznie zebranej publiczności i przedstawicieli władz i wojska p. prof. Baliński, który też wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Następnie ks. proboszcz Olesiński, legun z pierwszej brygady, wygłosił pięknie opracowany referat, poświęcony pamięci i czci pierwszemu marszałkowi Polski, twórcy armji polskiej, który w okresie niewoli wzbudził w Polsce ruch wolnościowy i powołał do życia pierwsze oddziały wojska polskiego, będące niejako kadra sławnej i bohaterkiej dziś armji. Prelegent przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który to okrzyk zebrane audytorjum powtórzyło trzykrotnie.

Dalszą część akademji wypełniły produkcje wokalnno-muzyczne i tak: p. Borowska przy akompaniamencie Żuchowskiej (na pianinie pożał się Boże, rozstrojonym) odpiewała bardzo udatnie kilka piosenek, dyr. Teatru Miejskiego p. Rygiel oraz artystka Teatru Miejskiego p. Borzemska wygłosili szereg nastrojowych recytacji i deklamacji, które wielce przyczyniły

**MAŁOCIECHOWO, pow. świecki. Wśród** Wojaków. Tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków, założone przed 2 lata przez kierownika miejsc. szkoły p. Koszowskiego, rozwija się stopniowo, ale pomyślnie. W tak małej, bo zaledwie 400 dusz liczącej wsi, liczy Tow. P. i W. wraz z oddziałami P. W. ogółem 50 członków. W roku bieżącym z inicjatywy założyciela wybudowało Tow. własnym kosztem dogodną własną strzelnicę, a w przyszłym roku zamierza sprawić sobie odpowiedni sztandar wojskowy. Duch w zarządzie Tow. jest dobry, natomiast dużo członków — gospodarzy rolnych — nie ma jeszcze należytego zrozumienia dla sprawy wojskowej i dlatego zarząd ma trudną pracę w kierunku rozwoju Tow. Zrozumienie spraw wojskowych jednak powoli wzrasta, a to za pomocą nowozałożonej biblioteki T. C. L. i stałej sceny w tut. szkole, gdzie przy okazji uroczystości narodowych i wojskowych urzędza się przedstawienia amatorskie i wykłady oświatowe. Sprawami temi, oraz życiem wojskiem w Towarzystwie P. i W. kieruje kier. szkoły p. Koszowski, czynny w zarządzie Tow. jako sekretarz i referent oświatowy. Prezesem jest wójt miejscowy p. Gołębiowski.

## Gruczno, pow. świecki.

Wielki odpust. W ub. niedzielę obchodziła parafia tut. doroczny odpust Przemienienia Pańskiego, który zgromadził tak wielkie rzesze wiernych z okolicznych parafii, że nasz dosyć obszerny kościół parafjalny nie był w stanie wszystkich pomieścić. Po nader uroczystej procesji i sumie wygłosił ks. prob. Frost z Niewieścina piękne, do głębi poruszające kazanie. Po południu również przy wielkim udziale wiernych odbyły się uroczyste nieszpory z procesją. Ale i poza kościołem było ruchliwie i gwarno. Przy licznych budach i stołach kupieckich robiono dobre interesy, a karuzela, fotograf, cukiernicy i zabawkarze mieli prawdziwie żniwo. Zaiste tak ożywionego odpustu już od lat kilku Gruczno nie miało.

Żniwa i stan zbiorów. Sprzęt żyta prawie już ukończono, a zbiera się obecnie zboża jare, aby się zabrać do właśnie co dojrzewającej pszenicy. Plon w zbożach, tak dobrze przedstawiający się przed żniwami, okazał się zwoźniczy, szczególnie w życie. Tak słomy jak i ziarna jest w tym roku około 30% mniej, niż w roku ubiegłym. Również i pszenice i jarzyny są gorsze, co razem, biorąc pod uwagę niskie ceny zboża, napawa ogół rolników troską o wytrzymanie przyszłego roku gospodarczego. Stan taki jest nie tylko w Grucznie i okolicy, gdzie grunta są stosunkowo dobre, ale jest tak, jak się słyszy, w całym świeckim powiecie.

się do uświetnienia uroczystości. Akademję tę zakończył marsz pierwszej brygady.

Pociąg najechał na wóz. W godzinach rannych w sobotę w pobliżu dworca Toruń - Północ naprzeciw warsztatów amunicyjnych najechał parowóz T. H. III. Nr. 98 na przejeżdżający wóz na którym jechał Dondalski Bolesław, lat 28, i Jahnke Marta lat 42, z Wrzosów pow. Toruń, przyczem Jahnke odniosła cięższe obrażenia cieleśne, zaś Dondalski lżejsze. Jahnke Martę i Dondalskiego odstawilo pogotowie straży pożarnej do szpitala miejskiego. Winę spowodowania wypadku ponosi prawdopodobnie maszynista Stawski Jan i palacz Przybylski Walenty, którzy nie oddawali sygnałów ostrzegawczych.

Ujęcie złodziei. Sprawcy kradzieży brzozeletki, wartości 1000 zł na szkodę Witkowskiego Tadeusza, została przytrzymana w osobie Grabowskiej Heleny z Bruchnowa, pow. Toruń, którą też odstawiono do prok. przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Pożar. Z Orzechowa donoszą: Wybuchł pożar na majątku Ziętarskiego w Orzechowie, gdzie spalili się dwie stodoly napełnione zbożem i szopa z maszynami rolniczymi. Szkoła wynosi około 100.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Kradzież płaszcza. Piątkowski Józef, zamieszkały przy ulicy Sobieskiego 21, zgłosił kradzież płaszcza, wartości 100 zł i gotówki 10 złotych.

Ujęta za udzielanie pomocy więźniom. Przytrzymana została niejaka Wróblewska Jadwiga, zamieszkała w Toruniu przy ulicy św. Katarzyny 1, za udzielanie pomocy więźniom przy ucieczce. Wymieniona odstawiono do prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

# Z Grudziądza.

## Wybory do Rady Miejskiej.

Zbliżają się wybory do Rady Miejskiej, ruch wyborczy objął wszystkich, stąd i myśl łączenia się różnych organizacji przychodzi do skutku, mimo różnych i czasem nawet sprzecznych poglądów politycznych.

Na terenie miasta Grudziądza daje przykład **Chrześcijańska Demokracja**, która widząc, że rozwydrzenie partyjne jest wielkie, pragnie za wszelką cenę połączenia się wszystkich prądów Polaków w jedną grupę wyborczą. Rozpoczęły się wstępne rozmowy, najpierw z Stronnictwem Zjednoczenia Stanu Średniego, lecz niestety dotychczas jeszcze nie wydały pożądaných owoców. Mając na oku jedność narodową i katolicyzm, który dziś nawet w Polsce katolickiej jest zagrożony, nastąpiło na razie porozumienie pomiędzy Ch. D. a Stronnictwem Narodowym, które to stronnictwa tworzą jeden blok pod firmą „Chrześcijańsko-Narodowe Zjednoczenie Gospodarcze”.

Do wyborów stajemy pod hasłem gospodarczym z wykluczeniem partyjności i polityki, mając na oku dobro narodowe i gospodarcze wszystkich obywateli, jak i zasad moralności w życiu samorządowym. „Działacze” międzynarodówki uprawiają bezdenne demagogiczną robotę, w kierunku otumanienia mas robotniczych. A sekta hodurowska, t. z. Kościoła Narodowego pomaga międzynarodowcom i komunistom w wszechpaniu i uprawianiu nie-

## Jeszcze o skandalu w Operze Leśnej.

### Audiatur et altera pars.

Wobec wystąpienia na łamach „Dziennika Bydgoskiego” p. dyr. Wierzbickiego z listem, rzucającym szereg insynuacji pod adresem Towarzystwa Muzycznego w osobie p. W. Gańczy także i p. Cholewickiego, czujemy się w obowiązku dla właściwego zorientowania opinii publicznej oświadczyć co następuje:

Na poszczególne zarzuty nie odpowiadamy, lecz jedynie stwierdzamy, że wobec pobrania przez p. Wierzbickiego gotówki 1475 zł, zaś przejętym rachunkiem przez Tow. Muzyczne na siebie za wyżywienie i noclegi 456 zł, razem 1931 zł, nie może być mowy o głodowaniu zespołu aktorskiego, chyba że p. Wierzbicki otrzymane pieniądze zatrzymał dla siebie. Nie wliczamy w to dochodów z występów pozamiejscowych pod bezprawnym przywłaszczeniem sobie egidy Opery Leśnej.

Całkowity zbiór z trzech przedstawień „Pajaców” wynosił 1908, zaś, jak wyżej podano p. Wierzbicki pobrał 1475 zł, a więc więcej, niż wynosił cały zbiór, nie licząc na razie zagwarantowania minimum, które stało się spornym z powodu niedotrzymania warunków przez p. Wierzbickiego.

Rzekomo pobrane z kasy dziennej przez p. prezesa Gańczy 200 zł. były wypłacone do rąk p. Sioty na zapłacenie rachunku hotelowego za zespół i gotówka ta wogóle przez ręce p. Gańczy nie przechodziła, a jedynie za jego asygnatą została wypłacona. Natomiast po trzykrotnym zapytaniu p. Gańczy czy

# Wiadomości z Tczewa.

Ofiara „kawalerskiej jazdy”. W piątek ub. wieczorem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Dworcowej. Przechodzący przez jezdnię emerytowany komisarz skarbowy p. Kazanowski został najechany przez samochód. Trzy rany na szyi, na piersi oraz dotkliwe obrażenia wewnętrzne zmusiły przechodniów odstawić go do szpitala. Szofer został pociągnięty do odpowiedzialności. Stan K. nie jest zbyt groźny.

Uciekinierzy się mnożą. Znowu uciekł z domu rodzicielskiego niejaki Bernard Cz., zamieszkały przy ulicy Dworcowej 17. Bernard wprawdzie nie miał ojca tylko ojczyma, ale co tego 15-letniego Robinsonka nakloniło do oddalenia się z domu, nie wiadomo.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W piątek, dn. 16 bm. odbyło się w Magistracie ostatnie w bieżącej kadencji posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 22 radnych. Przewodniczył prezes Rady M. p. Witowski. Uchwalono zatwierdzić listy wyborcze. Rada Miejska wybrała komisję wyborczą dla wyborów do Rady Miejskiej, w następującym składzie: przewodniczący p. Struczyński oraz pp. Ostrowski, Fr. Orchołski, Wozniak i Feiler, jako mężowie zaufania. Jako delegaci na zjazd Związku Miast Polskich pojadą pp. burm. Wojczyński i radny Fr. Orchołski. Do komisji opieki społecznej wybrano pp.: radcę Nadolskiego (przewodniczący), radcę Miskiewicza i radnych Oberlanda i Wussowa, oraz 12 opiekunów obwodowych. Na 1 października br. przewidziane jest przeniesienie garnizonu ze Starogardu do Tczewa, co spowodowało Magistrat przedłużyć trasę kanalizacyjną i wodociągową do koszar. Koszt tego przedsięwzięcia wyniesie około 43.000 zł. Uchwalono również zgodę na zadłużenie Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tczewa w Banku Polskim do wysoko-

ści 100.000 zł, oraz w Banku Gosp. Krajowego również do wysokości 100.000 zł na cele re-dyskontowe. Po wyczerpaniu programu (9 punktów) obrad przewodniczący p. W. zamknął posiedzenie.

Założenie Kółka Gospodyń Wiejskich. W pobliskich Rajkowach (p. tczewski) zebrali się w lokalu p. Stencła na zaproszenie powiatowego Tow. Rolniczego panie gospodynie, celem założenia Kółka Gospodyń Wiejskich. Po bardzo treściwym i przejrzystym przemówieniu o celach i zadaniach Kółka przez p. Bogusławską z Dyrekcji w Toruniu, zapisało się na członkinie 18 pań. Do zarządu wybrano jako przewodniczącą p. Hilarową Marję, na wice-przewodniczącą p. Maniową Lud., sekretarkę — Hilarównę oraz skarbniczkę p. A. Kraj-nikównę.

Przypadki bez wieści. Zatrudniony w warsztatach kolejowych w Zajazdkowie ślusarz 24-letni Jan Gruntowski w dniu 1. bm. wyszedłszy z domu przy ulicy Chłodnej 1 w Tczewie rano o godz. 5,30 w stroju roboczym do pracy, więcej nie wrócił. Ktoby wiedział coś o Gruntowskim (zaginionym), proszony jest o zawiadomienie ojca, kierownika poc. p. Jana Gruntowskiego, zamieszkał w Ostrowie Wielkim przy Dworcu 5.

Tajemnicze zniknięcie. Gospodarzowi Józefowi Rapskiemu z Dalwina pow. tczewskiego, skradziono powóz wraz z koniem oraz sromami. Sprawcą kradzieży jest prawdopodobnie parobek J. Stefaniak, który wraz z koniem zwał. Stratę p. R. oblicza na około 1500 zł. Śledztwo celem ujęcia spryciarza w toku.

Młodociani złodzieje. W tych dniach p. B., właściciel ogrodu owocowego przy ulicy Chłodnej 8, przychwycił dwóch 10-letnich chłopczków niej. Kr. i W. na gorącym uczynku w ogrodzie, którzy kradli owoce, łamiąc przytem gałęzie. Młodocianych złodziejek oddano policji do ukarania.

Zebranie Tow. św. Józefa Tczew - Nowe-miasto. Zebranie odbyło się w salce parafjalnej dnia 11. bm. o godz. 15,30. Zagał zebranie w zastępstwie prezesa p. Prochowski. Członków obecnych na posiedzeniu 69. Rozpoczęto obrady odpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę” Uchwalono ofiarować Tow. Czeladzi Katolickiej w Tczewie 200 zł na budowę własnego domu. Ks. patron wygłosił referat na temat: „Nasze towarzystwo, a sprawa misyjna”. W dyskusji zabierali głos pp. Prochowski, Cwikliński, Stachowiak i ks. patron. Śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono obrady.

## Tuchola.

Barczo ważne dla hodowców gołębi i drobiu. Miejscowe Tow. hodowców gołębi pocztowych i drobiu zwołuje na środę, dnia 21. bm. na godzinę 8 wiecz. w lokalu p. A. Neumanna nadzwyczajne walne zebranie. Na porządku obrad znajdzie się m. in. sprawa likwidacji towarzystwa.

Założenie Kolejowego Przystanku Woj-skowego. Na miejscowej stacji kolejowej zostało założone Kolejowe Przystankowe Towarzystwo, które liczy tutaj około 70 członków. W skład zarządu wchodzi pp.: zawiadowca odc. drog. I. Wyka prezes, kancelista Szulc sekretarz, stacyjny Sieg skarbnik, zaw. odc. drog. Weiner referent oświatowy, zawiadowca stacji Drowing referent organizacyjny, praktykant Ubowski referent wyszkolenia, starszy asystent Garski, asystent Olszewski i asystent Borucki komisja rewizyjna.

## Sępólno.

Wielki pożar. Przy młóceniu w stodole Kowalskiego Pawła w Włociborzu, pow. Sępólno, powstał pożar wskutek czego spaliła się stodoła, chlew wraz z martwym i żywym inwentarzem. Strała wynosi około 13.000 zł. Kowalski ubezpieczony był w Pom. Stowarzyszeniu Ubezpieczeń od ognia na sumę 6.000 zł. Następnie przeniósł się pożar na sąsiednią zagrodę Pahlę Emila, wskutek czego spłonęła stodoła wraz 20 furami żyta, 25 tys. cegieł torfu, chlew maszynowy wraz z żywym inwentarzem. Szkoła wynosi około 18.000 zł. Pahl ubezpieczony był w Pom. Stowarzyszeniu Ubezpieczeń od ognia na sumę 5.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie przez zagrzenie się łożyska koła pędowego motoru przy młóceniu żyta w stodole u Kowalskiego Pawła.

## AUDYCJE RADJOPONICZNE.

ŚRODA, 21 SIERPNIA.

Warszawa. 12:05: Koncert z płyt gramofonowych. 12:50: Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 16:20: Koncert z płyt gramofonowych. 17:05: „Skrzynka pocztowa” korespondencję bież. omówi dr. Marjan Stępski. 17:50: Ostatnie nowiny z Wystawy Poznańskiej. 18:00: Koncert popołudniowy. 19:25: Komunik. rolniczy, meteorologiczny, oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencję bież. omówi inż. W. Tarkowski. 20:20: Koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej. 17:25—17:50: Kraków. Odczyt p. t. „Od Krakowa po Jasną Górę”.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1929 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Bernarda op., Stefana, Lucjana.  
Jutro: Anasztazego, Joanny wd., Franciszki.

Wschód słońca: godz. 4.51.  
Zachód słońca: godz. 19.14.

## DYŻURY APTEK:

Od 19 bm. do 26 bm. pełnią dyżury:  
Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia.

Apteka po Koronę, ulica Dworcowa.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Lekarskie Pogotowie Ratunkowe imienia marszałka Piłsudskiego, telefon 6666, Poznań, Grunwaldzka 16a, przewozi karetką sanitarną chorych do i ze szpitali w Poznaniu i poza obrębem miasta Poznania. W razie konieczności przewóz uskutecznia się pod opieką lekarską.

Książnica Samokształcenia zawiadamia, że zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych i nieszkolnych odbywają się w dwóch punktach: Kordeckiego 1a, I. ptr. i Śniadeckiego 39.

— Poleca się cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku. (16170)

## TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek premiera komedji Jerome K. Jerome p. t. „Znakomity człowiek” (Wembley). Publiczność Bydgoska po raz pierwszy zapozna się z talentem Jerome’a, którego słynna „Miss Hobs” obiegła niemal wszystkie sceny świata. W roli tytułowej Stefan Michulowicz, reszta obsady pierwszorządna z pp.: Andrzejewska, Dehnelówna, Korecka, Niwińska, Glińskim, Kadnem, Karpińskim i Lochmanem na czele. Duże zainteresowanie premierą wróży jej bezwzględne powodzenie.

W środę „Sybilla” po raz 4-ty.

Jeszcze raz przypominamy, że tak „Znakomity człowiek” jak i „Sybilla” po najbliższych przedstawieniach z powodu wyjazdu szeregu osób personelu artystycznego zejść zupełnie z afiszów.

— Osobiste. Dyrektor gazowni dypl. inżynier p. Bronisław Klimczak rozpoczął z dniem 20-go bm. urlop wypoczynkowy.

— Ślub. W kościele św. Trójcy pobożosławiony został dnia 17 bm. związek małżeński p. Jana Pagacza z Bydgoszczy z panną Marią Młocią z Buku pod Jabłonowem. Z okazji swego ślubu złożyli państwo Pagaczowie pewną kwotę na ubogich. — Młodej Parze Szczęść Boże!

— Krzyże zasługi za gorliwą i owocną pracę w dziedzinie przemysłu wojennego otrzymali: Tomasz Andruszkiewicz, elektromonter w Bydgoszczy — Paweł Balczerowicz, monter samochodowy w Bydgoszczy — Stanisław Mackowski, ślusarz w warsztacie amunicyjnym w Toruniu — Józef Biociński, mistrz tokarski warsztatów marynarki wojennej w Gdyni — Józef Kulling, mistrz kotlarski warsztatów marynarki wojennej w Gdyni — Jan Możejko, brygadzysta ślusarski warsztatów marynarki w Gdyni — Franciszek Skrzyszewski, wulkanizator w warsztatach 8 dyonu samochodowego w Bydgoszczy i Jan Zawadzki, pomocnik wermistrza w 8 dyw. sam. w Bydgoszczy.

— Chochlik drukarski wysusza studnie. W drugim rozdziale opisu wycieczki dziennikarskiej nad Drwęcę mylnie podano, że w Lubawskim wysuszono 2131 studzien. Rozumie się, że nie wysuszono, tylko wyciszono. Choćbyśmy nawet chcieli naśladować Kornela Makuszyńskiego, który radzi niszczyć alkohol przez... wysuszenie butelek, nie zdołalibyśmy nawet przy pomocy red. Łydky wypić 2131 studzien.

— Wyższe studjum handlowe w Krakowie (3-letnie studjum akademickie). Wpisy na rok naukowy 1929/30 rozpoczynają się dnia 1 września 1929 w gmachu Studjum przy ul. Sienkiewicza 4 Warunkiem przy-

## Brutalni Gdańszczanie nie życzą sobie przyjezdnych z Polski.

Pani Krzyżanowska z Bydgoszczy, odwiedziwszy syna swego pracującego w Sopocie, idąc ulicami Gdańska i rozmawiając z synem po polsku, została obrzucona stekiem obelg ze strony przechodniów. Wykrzykiwali oni na całe gardło: „Ihr krummen Hunde, schert euch weg nach der Polakei, hier habt ihr nichts zu suchen!” (Wynoście się, parszywe psy, do Polski! Tu nie macie

nic do szukania...)

Otrzymałszy godną odpowiedź, iż bez Polski — Gdańsk by zginął, rzucili się na młodego Krzyżanowskiego z kijami. Stojący w pobliżu „szupo” (policjant) tylko się uśmiechnął, nie biorąc napastowanych wcale w obronę.

Stąd nauka: Unikajcie brutalnych Gdańszczan! Gdy im będzie głód doskwierał, sami przyjdą w pokorę.

jęcia w charakterze studenta, jest przedłożenie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, państwowej lub równorzędnej. Inauguracja roku naukowego odbędzie się dnia 1 października 1929. Początek wykładów 3 października 1929.

— Dla dzieci robotników. Magistrat m. Bydgoszczy przyznał komitetowi kolonij letnich dla dzieci robotników w Dziembówku 1000 złotych.

— Nowa strzelnica. Zarząd tutejszego kurkowego Bractwa Strzeleckiego zamierza urządzić wzorową strzelnicę w lesie za torem kolejowym po wschodniej stronie szosy Gdańskiej.

— Drobną pożyczką budowlaną. Kwota 120 000 złotych zwrócona miastu z funduszu rozbudowy miasta, a obrócona już raz na budowę elektrowni, przekazana ma być z powrotem Komunalnej Kasie Oszczędności z przeznaczeniem udzielenia drobnych pożyczek budowlanych.

— Dzieci westfalskie, które przyjechały do Polski dnia 2 sierpnia odjadą pociągami nadwyciecznym z Bydgoszczy do Duisburga dnia 30 sierpnia.

Dzieci, które przyjechały 6 sierpnia, odjadą z Bydgoszczy dnia 2 września. W obydwu wypadkach odjazd z Bydgoszczy nastąpi o godz. 17.30.

Krewani, u których dzieci przebywają, winni je wysłać w odpowiednim dniu tak, by przybyły do Bydgoszczy w godzinach południowych najdalej do godziny 16-tej. Dzieci należy zaopatrzyć w żywność na drogę, gdyż w Bydgoszczy nie otrzymają pożywienia. Kto do 25 sierpnia nie otrzyma zaświadczenia na bilet wolnej jazdy do Bydgoszczy, winien zgłosić się pisemnie do Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ul. Fredry 7.

— Gdzie jest postęp? Aczkolwiek nasz dworzec bydgoski na zewnątrz sprawia wrażenie bardzo dobre, modernistyczne, to urządzenie wewnętrzne pozostawia dużo do życzenia. Wielką próbą cierpliwości dla interesenta stanowi np. telefoniczne porozumienie się z dworcem. Trzeba nie tylko kilkanaście, ale nawet czasami kilkadziesiąt razy (jeżeli oczywiście człowiek jest w stanie zdobyć się na tyle cierpliwości) zadzwonić, ażeby móc się nareszcie skomunikować. Nie robimy zarzutów administracji kolejowej, lecz sądzimy, że na potrzeby stutysięcznego miasta jedna linja telefoniczna z miasta na dworzec nie może wystarczyć. Zwracamy zatem uwagę odpowiednim władzom, ażeby usunęły tę bolączkę, gdyż stan dotychczasowy, szczególnie w czasach wzmożonego ruchu, nie da się utrzymać.

— Podziękowanie składa za naszym pośrednictwem Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wilczak—Okole pp.: dziedzicze Olszańskiej, dziedzicowi Zwierzycykiem, Dziubie, Borowskiemu, Niedbale oraz wszystkim żniwiarzom za bezinteresowne przyczynienie się do uświetnienia dożynek w dniu 11 sierpnia br.

— Baczność! Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zaw. w Polsce okręg Bydgoski wybiera się dziś, we wtorek, dnia 20. bm. do fabryki „Kabel Polski” celem zwiedzenia. Wycieczce mogą wziąć również udział rodziny oraz sympatycy Stowarzyszenia. Zbiórka o godzinie 5 przy końcu linii tramwajowej ul. Jagiellońskiej, skąd wspólny wymarsz.

## Kurs dla higienistek społecznych.

Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu otwiera w październiku 1929 10-miesięczny kurs dla wyszkolenia higienistek (pielegniarek) społecznych. Wybijający się obecnie na pierwszy plan akcji społecznej moment zabezpieczenia ludności przed chorobami, powoduje organizowanie liczniejszych placówek opieki społecznej, jak stacyj sanitarnych, poradni przeciwgruźli-

czych, przeciwgruźliczych i wenerycznych, poradni i stacyj opieki nad matką i dzieckiem, żłobków i t. p.

W związku z tem daje się zauważyć brak odpowiednio wyszkolonego personelu, któryby obejmował stanowiska w tych instytucjach.

Kurs obejmować będzie w szerokim zakresie teorię i praktykę w dziedzinie wyżej wymienionych zadań.

Ukończenie kursu z wynikiem dodatnim zapewni absolwentkom objęcie stanowiska na wymienionych wyżej placówkach.

Do udziału w kursie mogą się zgłosić kandydatki w wieku lat 20—40 z wykształceniem 6 klas gimnazjalnych, liceum, szkoły wydziałowej lub równorzędnym innem.

Kandydatki na kurs podlegają egzaminowi wstępnemu.

Do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) odpis metryki, 3) świadectwo zdrowia urzędowego lekarza, 4) świadectwo z dotychczas. pracy, 5) odpis świadectw szkolnych, 6) świadectwo moralności.

Oplata za kurs wynosi 250 zł oraz wpisowe 100 zł płatne przy zgłoszeniu.

Wszelkich informacji dotyczących kursu, udzielają prócz Związku Kas Chorych w Poznaniu i Kas Chorych w województwie poznańskim i pomorskim również Związki Kas i Kasy Chorych na terenie całej Polski.

Zgłoszenia przyjmuje się do 31 sierpnia br.

## Koło Ch. D. na Około

należy do najruchliwszych na terenie Wielkiej Bydgoszczy, regularnie co miesiąc odbywa swe posiedzenia i ma doskonałą sieć meźów zaufania.

Na ostatnim zebraniu 17 bm., któremu przewodniczył p. Montewski, omawiano sprawę wyborów do Rady Miejskiej. Przedstawili sprawę tę jak mogli najobiektywniej pp. Woźny i red. Nowakowski. Rozpatrywano przytem sprawę niefortunnej pożyczki amerykańskiej, otrzymanej przez miasto na wykończenie nowej elektrowni

## Z Miejskiej Kasy Chorych w Bydgoszczy.

Od pewnego czasu krążą po mieście pogłoski o nadużyciach w M. Kasie Chorych, popełnionych rzekomo przez urzędników tej instytucji, a tolerowanych czy tuszowanych przez zarząd.

Jak się dowiadujemy, uchwałili dotknięty temi pogłoskami zarząd Kasy na wczorajszym swem posiedzeniu na wniosek p. Bi-gońskiego jednomyślnie, zwrócić się do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu jako władzy nadzorczej z prośbą o przysłanie Komisji Lustracyjnej, któraby zbadała nie tylko obecny, ale i przeszły, stan gospodarki w Kasie.

## PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Wobec niezwyklego powodzenia pozostawiono jeszcze na dziś doskonałą i pełną zabawnych sytuacji komedję „Robert i Bertrand” w interpretacji głównych ról Harry Liedtkego i Kampeisa, świetnej pary włóczęgów podejrzanych o kradzież, osadzonych w więzieniu, skąd wydostają się przy pomocy dowcipnego fortelu. Poza głównymi postaciami widzimy cały szereg przekomicznych typów małomiasteczkowych z burmistrzem (Picha) na czele. Nic przeto dziwnego, że obraz, wykonany pierwszorządnie, cieszy się powodzeniem. Nadprogram tygodnik Gaumonta i kronika polskiego Patha.

NOWOŚCI. „Lulu” słynne dzieło filmowe podług powieści Wedekinda „Puszka Pandory” i „Duch ziemi” dziś po raz ostatni na ekranie. Dramat ilustrujący instynkty ludzkie o niezwykle żywej akcji, pełen porwujących momentów. Prześluczna Luiza Brooks występuje w roli tytułowej. Jako dodatek farsa z udziałem słynnego komika Lloyd Hamiltona.

MARYSIENKA w dalszym ciągu wyświetla pełnowartościowy, wywierający duże wrażenie dramat p. t. „Ich czworo” (Cienie przeszłości). Role czołowe odtworzają pełnię kultury gry filmowej Ewelina Brent i Clive Brook.

CORSO tylko dziś i jutro po raz ostatni wyświetla bardzo ciekawy i urozmaicony podwójny program, na który składa się: „Tajemniczy cowboy”, sensacyjny dramat amerykański z Buck Jonesem w roli tytułowej, oraz „Dolar, spryt i trochę szczęścia”, szampańska komedja z niezrównanym komikiem George Sydneyem i piękną Marion Nixon.

## Z życia Towarzystwa Uczniów Kupieckich.

Dnia 14 bm. odbyło się plenarne zebranie pod przewodnictwem pp. kuratorów Czachowskiego i Karowa. Zebranie o bardzo urozmaiconym porządku obrad zagałę hasłem kupieckim prezes p. Dziadosz, witając w serdecznych słowach obecnych pp. Kuratorów i licznie zebranych członków.

Po odśpiewaniu pieśni „W morzu przegląda się”, odczytał sekretarz p. K. Doberstein starannie opracowany protokół, który został bez zmiany przyjęty. Dla urozmaicenia programu, znany deklamator p. K. Kłodziński wygłosił zebranym humorystyczną deklamację.

W dalszym ciągu przystąpiono do uchwalonego przez zarząd i kuratorjum dysk-

— pod zastaw akcji Karbidu i Lloyd. W dyskusji pp. Zblewski, Naparty i Kryza poruszyli sprawę budowy domów (Polska wybudowała 50 000 mieszkań, Niemcy zaś 1 200 000), i systemem dzielnicowo-protokcyjnym w niektórych urzędach i zatrudnianie niepotrzebne meżatek z krzywdą ojców rodzin, daremnie szukających pracy.

Mówiono też z ironją o niestałości przekonań ludzi wysuwających się w Bydgoszczy na czoło obozu rządowego. Dawniej byli zawziętymi endekami, a dziś?

— W ożywionych komunikatach zarządu i kuratorjum, omawiano liczne sprawy T-wa, oraz rozdano konkurs deklamacyjny, do którego zgłosiła się poważna liczba członków, kształcąc się w ten sposób w mowie ojczystej.

W wolnych głosach przemawiali pp. kuratorowie Czachowski, Karow, oraz liczni członkowie omawiając szeroko sprawy organizacyjne. Po załatwieniu drobnych spraw i odśpiewaniu pieśni solwował prezes zebranie o godz. 10.30 hasłem „Cześć Kupiectwu!”

## Eksplozja piecyka spirytusowego na regatach. Trzy osoby dotkliwie poparzone. — Pomoc doraźna. W lecznicy miejskiej.

Onegdaj po południu, w czasie odbywania się wielkich międzynarodowych regat o ministrowstwa Europy, wydarzył się na terenie regatowym w Brdyujściu przy buficie p. Dziadzińskiego, na łące za trybunami, straszliwy wypadek eksplozji piecyka spirytusowego, który tylko dzięki przytomności obecnych nie zakończył się większą katastrofą.

Mianowicie około godz. 6, w przerwie między biegami, kiedy tłum publiczności poprostu szturmował bufety, nagle z niewyjaśnionych dotąd powodów nastąpiła w buficie za trybunami eksplozja piecyka spirytusowego, na którym

odgrzewano parówki i inne ciepłe przekąski. Stojący przy buficie, obok eksplodującej maszyny spirytusowej podchorąży Zygmunt Gliwiński z Warszawy, Edmund Kukowski z Bydgoszczy, zam. przy ul. Gdańskiej 50 i Stanisław Jankowski z Bydgoszczy, zam. przy ul. Szczecińskiej 1, zostali dotkliwie poparzeni na twarzy i rękach, ubrania całkowicie zniszczone.

Doraźnej pomocy udzielono ofiarom wypadku w ambulatorjum regatowym, poczem karetka pogotowia ratunkowego odwieziona ich do lecznicy miejskiej. Życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża.

## Z pobytu Sokolstwa z Ameryki w Bydgoszczy.



1. Zespół Sokolic polskich z Ameryki. 2. Zwycięzca w biegu na 1500 mtr. Sobik z Bydgoszczy na mecie. 3. Sokoli polscy z Ameryki przed rozpoczęciem zawodów sportowych na Stadnie Miejskim. 4. Widok trybun na Stadnie Miejskim w dniu zawodów sportowych Sokolów polskich z Ameryki. 5. Zawodniczki w biegu na 60 mtr. 1) Wasilewiczówna z Ameryki, 2) Baumgartówna z Bydgoszczy. 6. Sławni dobosze Sokolów polskich z Ameryki wykonują na swych piszczałkach „Marsz Sokoli”.

## Wioślarskie mistrzostwa Europy. (Les Championnats d'Europe à L'Aviron).

Stosownie do naszej zapowiedzi poniżej podajemy przebieg walk wioślarskich o mistrzostwa Europy.

Organizacja regat, spoczywając w rękach Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich — zasługuje na to, aby stwierdzić słusznie, że była ona wprost idealna.

Na trybunie sędziowskiej oraz na trybunach dla publiczności umieszczono megafony, przez które informowano publiczność o przebiegu zawodów. O godz. 4-tej po południu punktualnie rozpoczął się pierwszy bieg czwórka ze sternikiem o nagrodę przechodnią Francji. W biegu tym począwszy od 1000 metrów toczy się zacięta walka między Szwajcarią i Italią, która trwa do 1500 metrów. Na pozostałych 200 metrach Italia zademonstrowała prześliczny finisz, zwyciężając o jedną długość Danje, która w międzyczasie prześcignęła Szwajcarię.

W biegu tym osada polska udziału nie brała, będąc wyeliminowaną w przedbiegach.

W drugim biegu dwójka bez sternika o nagrodę przechodnią Holandji, z miejsca wysunęła się osada belgijska, jednakże już na 500 mtr. została dopędzona przez Holandję, która też prowadziła cały bieg o pół łodzi aż do mety. Osada polska, która szła równocześnie z belgijską, zdystansowała ją ostatecznie na finiszu, nie mogąc jednak wyprzedzić osady włoskiej. Wysiłki osady Polskiego Klubu Wioślarskiego 1904 Poznań są godne najwyższego uznania, zważywszy, iż osada ta jechała na łodzi najcięższej, bo ważącej przeszło 17 kg. Znaczący należy, iż przewidywano, że pierwsze dwa miejsca w tym biegu niewątpliwie zajmą Italia i Szwajcaria i dlatego bieg ten był słabo obsadzony, gdyż inne państwa o zdobycie drugiego miejsca pokusić się nie odważyły. Podnosi to tembardziej zasługę zajęcia drugiego miejsca przez Polskę.

Bieg trzeci jedynek o nagrodę przechodnią Belgji był ogromnie emocjonujący, gdyż był silnie obsadzony i brał w nim udział znajdujący się w znakomitej formie mistrz Europy, holenderski zawodnik Gunther. Z miejsca wysuwa się on i przez 500 mtr. prowadzi. Na 800 mtr. dochodzi Gunthera Długoszewski, który, niestety, na 1000 mtr. puchnie. Za Guntherem na drugie miejsce wysuwa się zawodnik belgijski, którego na 1500 mtr. dystansuje znakomity zawodnik czechosłowacki Straka. Obraz biegu nie zmienia się aż do finiszu, do którego dochodzi jako pierwszy Gunther (Holandia). W biegu tym podkreślić należy, iż Długoszewski nie dorównywał swym współzawodnikom w pierwszym rzę-

dzie siłą fizyczną, dalej zaś techniką. Holenderczyk Gunther, prócz znakomitej rutyny technicznej, wykazał nadzwyczajną formę, na którą złożyły się lekkość i spokój.

W biegu czwartym dwójka ze sternikiem o nagrodę przechodnią Adriatyku, prowadzi na pierwszych 500 mtr. Polska, za Polską Włochy, dalej ciężką walkę staczają Belgia i Francja, ale już na 1000 mtr. obraz się zmienia. Wsuwa się Hiszpania, za Hiszpanią Francja, a dalej Polska. Na 1500 mtr. wre bardzo zacięta walka, która powoduje zupełną zmianę dotychczasowej konfiguracji, a mianowicie: na pierwszym planie Włochy, na drugim Francja, na trzecim Polska. W tym też porządku dochodzą do finiszu. Zaznaczyć należy, iż w biegu tym finisz osady włoskiej był wprost klasyczny. Osada ta prawie na 3 mtr. przed metą zdołała spontanicznym odruchem wybić się naprzód o pół łodzi, decydując tem samem o swem zwycięstwie.

Bieg piąty czwórka bez sternika o nagrodę przechodnią Katalonji. Od startu wysuwają się Włochy o ołbrzymią odległość 2-ch łodzi. Włosi w biegu tym stosują wprost imponujące tempo po przeszło 40 uderzeniach na minutę. Tempu temu sprostać nie mogą inne załogi, które też o dużo pozostają w tyle. Na 1500 mtr. prowadzą dalej Włochy, ale równocześnie wysuwać się zaczyna na jedno z czołowych miejsc osada Polska, B. T. W. Bydgoszcz, która doganiać zaczyna Włochów oraz Holenderczyków. Na 1500 mtr. walka o finisz przybiera charakter bardzo zaogniony. Osada polska, która na ostatniej olimpiadzie amsterdamskiej wzięła 3 nagrodę, walczy nader ambitnie z osadą belgijską, idąc z nią prawie nos w nos. W ostatniej sekundzie osada polska z nadzwyczajnym wysiłkiem wysuwa się przed Belgję o ćwierć łodzi naprzód, dorównując prawie osadzie holenderskiej, która druga z kolei do mety przybywa. Mistrzowska drużyna w tym biegu, drużyna Italji, która zdobyła na ostatniej olimpiadzie amsterdamskiej 1-szą nagrodę, jest w formie i stosowała tempo wprost brawurowe.

Bieg szósty dwójka o nagrodę przechodnią Szwajcarij. W biegu tym na 500 mtr. prowadzi Francja, a za nią Italia, na 1000 mtr. wyprzedza Francję Italia oraz Szwajcarię tak, że Francja znajduje się na 3-cim miejscu. Na 1500 mtr. zdobywa prym Szwajcarię, która w rekordowym czasie dochodzi do mety, wykazując tempo wprost podziwu godne. W ostatniej chwili Szwajcarię spontanicznym wysiłkiem wiosel wyprzedza o pół łodzi postępująca jej na tyłach załoga włoska. Załoga polska „Tryton” Poznań, od początku biegu zajmuje

jedno z ostatnich miejsc, nie mogąc konkurować z nadzwyczajną formą osad zagranicznych.

Bieg siódmy ósemek o nagrodę przechodnią Włoch. Bieg ten był najbardziej emocjonujący, gdyż jest to bieg najważniejszy w konkursach o mistrzostwo Europy. W biegu tym raz jeszcze Italia pokazała, do czego racjonalnie prowadzony trening, w myśl racjonalnych zasad sportu, doprowadzić może. Na pierwszych 500 mtr. Jugosławia znajduje się na 2-gim miejscu, Danja na 3-cim, ale już na 1000 mtr. Italia prześciga obie pierwsze osady wprost w rozszalałym tempie, 46 uderzeń na minutę, wyprzedzając Jugoslawję o prawie łódź całą. Na 1500 mtr. Italia wysuwa się przed Jugoslawję o półtoż łodzi, i tak też dochodzi do mety. Polski Klub Wioślarski 1904 Poznań, który w ostatnim etapie na 1500 mtr. dopingowany silnie przez publiczność, nadzwyczajnym wysiłkiem wyprzedza groźnego przeciwnika Węgry, doszedł jako trzeci do mety.

W ogólnej klasyfikacji Italia zdobywa pięć pierwszych nagród i jedną drugą nagrodę, pkt. 16, Holandia jedną pierwszą nagrodę i jedną drugą nagrodę, pkt. 5, Szwajcarię jedną pierwszą nagrodę i jedną trzecią, pkt. 4, Danja drugą nagrodę, pkt. 2, Polska jedną nagrodę drugą i trzecią, pkt. 3, Jugosławia jedną drugą, pkt. 2. Tak więc w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobywa Italia, drugie miejsce Holandia, a miejsce trzecie Polska. Wyniki regat międzynarodowych o mistrzostwo Europy są dla Polski wprost zaszczytne. Zaznaczyć należy, iż de facto sport wioślarski Polski gra dopiero od roku 1898, tj. w czasie, gdy już inne związki wioślarskie zagranicą osiągnęły duże wyniki. Dziś osady polskie stają się jednym z najgroźniejszych przeciwników osad olimpijskich, zwłaszcza w czwórkach oraz ósemkach.

Wyników nie powtarzamy, ponieważ podaliśmy je w numerze wczorajszym.

## Z Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy.

W środę dnia 21 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w „Domu Katolickim” na Wilczaku, ul. Miedza 2

zebranie Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy.

Na porządku obrad:

1. Wykład o religijności Focha,
2. Wybór delegatów na X. Zjazd Katolicki w Poznaniu, i inne ważne sprawy.

O jak najliczniejszy udział tak członków jak i gości uprasza zarząd.

— W porcie przy I-szej służbie na Brdzie wielki ruch. Statki Lloyd Bydgoskiego przyholują duże sznury tratów, które następnie czekają na przepuszczenie przez służbę. Romantyczne życie flisaków budzi u nas mieszczuchów wielkie zainteresowanie, to też brzegi są obleżone ciekawymi, którzy przyglądają się twardej, żmudnej pracy robotników.

— Fantazja czy halucynacja? Ubiegłej soboty późnym wieczorem doniósł pewien konduktor kolejowy policji śledczej, że jadąc po cięgiem z Szubina do Bydgoszczy zauważył w drodze w pobliżu stykających się torów Inowrocław — Bydgoszcz i Szubin — Bydgoszcz, jak w lesie pewien mężczyzna strzelił z rewolweru do bezbronnej niewiasty, poczem rzekomo zbiegł. Kobieta była zupełnie obnażona. Przez całą niedzielę, jak i w poniedziałek do późnej nocy policja przeszukała las, lecz żadnych poszlaków, mających coś wspólnego z rzekomą zbrodnią nie znaleziono. Policja śledcza prosi osoby, które wiedziałyby coś w powyższej sprawie i mogłyby udzielić informacji o zgłoszenie się do Wydziału Śledczego, przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 73.

— Samochód najechał żołnierza. W dniu wczorajszym o godz. 20 przejechał samochód żołnierza 62 p. p., który przechodził przez ulicę Warszawską do koszar. Ofiara doznała złamania nogi. Winę ponosi kierowca samochodu Rome Władysław, zamieszkały przy ulicy Śniadeckich 2.

## ZE SPORTU.

Mecze piłkarskie.

Warszawa. Legja — Czarni 4:2 (0:2).  
Cracovia — Ł. K. S. 8:0.

Poznań. Warta — Pogoń 3:2.

Łódź. Wisła — Turyści 3:0.

## Zwycięscy w biegu kolarskim dookoła Polski.



1) Józef Stefański, członek Amatorskiego Klubu Sportowego w Warszawie, „mistrz Polski” z r. 1929. 2) Feliks Więcek, członek K. S. „Polonia” w Bydgoszczy „mistrz Polski” z r. 1928.



**— Sprostowanie.** W sprawozdaniu „Z posiedzenia Konferencji zarządów i mężów zaufania Ch. Z. Z.” zasłała mała omyłka. W dyskusji przemawiał między innymi nie p. Gościński, lecz p. Kosiński, co niniejszem prostujemy.

**— Kradzież kapelusza.** Dnia wczorajszego skradziono w składzie kapeluszy Praksedy Trawickiej przy ul. Gdańskiej 137, jeden kapelusz damski, przyczem przychwycono na gorącym uczynku Jana Wąsa z Kutna i oddano w ręce policji.

**— Znalezione półbuciki męskie.** Dnia 11. bm. znaleziono nad Brdą w Brdyjuściu jedną parę półbucików męskich, które odebrać można w posterunku Policji Państw. na miasto Bydgoszcz.

**— Nieszczęśliwy wypadek nie samobójstwo.** W sprawie wydobywania topielca Leona Bosiaka z kanału przy III, służnie stwierdzono, że nie zachodzi samobójstwo, lecz nieszczęśliwy wypadek, gdyż Bosak idąc w podchmielonym stanie wzdłuż brzoğu kanału wpadł do wody i utonął.

# Przywódca komunistów poznajskich uciekł do Moskwy.

Sowieckie „Izwestja” donoszą: Do Moskwy przybył z Polski niejaki Bem, czynny członek t. zw. P. P. S. lewicy. Bem skazany za działalność wywrotową na więzienie, uzyskał „urlop zdrowotny” na skutek orzeczenia lekarskiego, iż grozi mu gruźlica i... w celach kuracyjnych udał się pod opiekę kuracji skrzydła Moskwy!

Bem znany jest także w Bydgoszczy gdzie w roku ubiegłym występował jako przywódca Niezależnych Socjalistów, wypierających się dotąd pokrewieństwa z komunistami. Ucieczka Bema do Bolszewji rzuca jasne światło na pozycję Niezależnych Socjalistów i ich stosunek do komunistów.

**— Czyja lornetka?** Podczas ostatnich regat w Brdyjuściu na trybunach znaleziono lornetkę, którą złożono w naszej redakcji. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór swej własności w godzinach urzędowych.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Zebranie zarządu we wtorek 20. bm. o godz. 8 w sekr. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43.

**Tow. Czeladzi Katolickiej.** Zebranie dnia 21. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi. W czasie zebrania wykład p. prof. Mokrzyckiego. W czwartek lekcja śpiewu.

**Tow. Powst. i Wojaków Wilczak - Okole.** Zbiórka wszystkich zawodników w koszarach 62 p. p. o godz. 18 w każdy wtorek i piątek. O punktualne przybywanie na zbiórki prosi komendant.

**„Bracia Humoru”.** W środę, 21. bm. o godzinie 20 w sali p. Mellera, plac Piastowski próba. Komplet konieczny.

**Sokół V. Okole - Wilczak.** Dziś trening na boisku na Wilczaku. W czwartek o godz. 7 wieczorem zebranie grona technicznego w lokalu p. Kamińskiego.

**Zebranie Rady Okręgowej i Komisji Wyborczej** odbędzie się we wtorek, dnia 20. bm. o godz. 7-ej wieczorem w sali posiedzeń przy ulicy Dworcowej nr. 2, na którym obecność wszystkich jest konieczna. Dr. Wiecki.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**E. G. F. N. — Annun.** Nie znamy.  
**J. P. Pelplin.** Jeżeli nie zatrudnia ani jednego pracownika, to świadectwa przemysłowego nie potrzebuje. Trzeba jednak wykupić świadectwo handlowe na prawo sprzedaży wyrobów włókienniczych.

**F. J. Ter. Bydgoszcz.** Pisze Pan „A oczki miłe tak, Ze aż mnie trafił szlak”...

Zupełnie to Pana charakteryzuje. Poza tem wyrażenia „waluta”, „forsa” i inne należą do t. zw. słownika sztubackiego. Niech się Pan rzetelnie przysiadzie do gramatyki języka polskiego, niech Pan trochę poważnie spojrzy na życie, na stosunek mężczyzny do kobiety — a przede wszystkim — niech Pan nie pisze wierszy.

**P. S. Zalesie.** Tabelę loterii państwowej otrzymać można w każdej kolekturze.

**AMAT**  
płatki mydlane  
sa o równej twardości ale tak samo dobre jak wszystkie inne zaopatrzone płatki mydlane

Stan wody w Wiśle w dniu 20 sierpnia rano: Zawichost 1,48, Warszawa 1,82, Płock 1,20, Toruń 0,90, Fordon 0,84, Chełmno 0,68, Grudziądz 0,90, Korzeniewo 1,16, Piekło 0,40, Tczew 0,27, Einlage 2,22, Schievenhorst 2,46.

**Światowa Fabryka Wyrobów Radjowych w Polsce**  
**znaczný zarobek uboczny**

radjoamatorom, którzy zechcieliby się zająć propagandą radja za pomocą demonstracji u siebie w domu i wśród swoich znajomych, artykułów radjowych znanej marki i pierwszorzędnej jakości. Sprzedaż nie wchodzi w rachubę. Oferty pod: „Propaganda radja 24” uprasza się kierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. (22210)

## Z życia towarzystw.

**Klub wioślarski „Gryf”.** Zebranie plenarne 21. bm. o godz. 20 w hotelu Lengninga.

**„Lutnia”.** Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 w. u p. Blocha. Komplet konieczny.

**K. S. szkoła zapaśnicza.** Dziś o godz. 7,30 wieczorem trening. O liczny udział uprasza się.

**Tow. Kupców Detal. branży spożywczej.** Zamówienia oraz gotówkę i wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmuje nieodwołalnie do piątku 23. bm. Szczepaniak, Wileńska 8, telefon 104. (22164)

**S. M. P. „Orzeł” - Czyżkówko.** Dziś o 9 trening sekcji lekkoatlet. w ogrodzie przy kościele. Po treningu przyjmuje się zgłoszenia do niedzielnych zawodów.

# DZIAŁ GOSPODARCZY.

## Gospodarcza „współpraca” Niemiec z Polską.

Gdyby Niemcy byli mniej silnym — zwłaszcza gospodarczo — narodem, można by wierzyć w szczerą ich zapewnień o lojalnej współpracy gospodarczej z nami. W rzeczywistości Niemcy bawią się tylko w papierowe zapewnienia, przyczem głównym ich celem jest przeciąganie pertraktacji o traktat handlowy z Polską.

O tych dążeniach antypolskich świadczą ostatnie posunięcia rządu Rzeszy i Reichstagu w dziedzinie polityki celnej.

**Przeprowadzenie podwyżek celnych uderza w pierwszym rzędzie w eksport polskiego masła,** które dotychczas znajdowało 90% zbytu na rynkach niemieckich, 10% zaś zaledwie w Anglii.

W roku 1926 Polska eksportowała do Niemiec 43,051 centnarów masła, co stanowiło 4,4 proc. ogólnego przywozu tego produktu na terytorjum Rzeszy.

W r. 1927 — 55,449 centn. masła, czyli 5,1 proc., w roku 1928 — 91,931 centn. masła, czyli 7,3 proc., zaś w ciągu czterech miesięcy 1929 — 30,484 centn.

Jak widać z powyższego, wywóz polskiego masła do Niemiec okazywał znaczne tendencje rozwojowe, stanowiąc w roku 1928 wartość 66 milj. złotych przy 870 milj. ogólnej wartości polskiego wywozu do Niemiec.

Do czasu wprowadzenia uchwalonych podwyżek celnych, eksporterzy polscy płacili cło autonomiczne niemieckie w wysokości 30 m. n. od 100 kg., podczas gdy państwa, posiadające z Niemcami traktaty handlowe, oparte na klauzuli największego uprzywilejowania, płaciły jedynie 27,5 marek niem.

Nowa ustawa, wprowadzona w życie przez Niemcy 31 lipca br., postanawia stosowanie t. z. stawki degresywnej (zniżkowej), a mianowicie: do 31 grudnia 1933 — minimum (najmniej) 50 mar. niem. za 100 kg., do 31 grudnia 1935 — minimum 40 mar. niem. za 100 kg., od 1 stycznia 1936 — minimum 30 m. n. za 100 kg. (Jak wiadomo, z dniem 31 grudnia upływa termin okupacji Saary; do tego czasu Niemcy prowadzić będą szczególnie zaciekle wojnę gospodarczą z Polską).

Ostatnie posunięcia Niemiec, razem z odmową pertraktacji handlowych z Polską, raz jeszcze utwierdza nas w mniemaniu, że na lojalną w całym tego słowa znaczeniu współpracę gospodarczą nigdy liczyć nie będzie można. Niemcy okazywały nam i nadal okazują będą za dużo złej woli

## 2½ miliona zł na kredyty budowlane.

Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał od ministerstwa skarbu kwotę 2½ miljonów zł na kredyty budowlane na miesiące sierpień i wrzesień. Jest to kwota znikomo mała, jeśli chodzi o finansowanie ruchu budowlanego.

## Gdańscy handlarze drzewa w kłopotach

**Gdańsk, 20. 8. 29.** Wiadomość o utworzeniu się polskiego syndykatu eksportowego drzewnego wywołała w kołach gdańskich handlarzy drzewa poważne zaniepokojenie. Niektóre firmy drzewne obawiają się, że po utworzeniu rzeczono-go syndykatu współzawodnictwo mniejszych firm będzie znacznie utrudnione. Zaniepokojenie to udzieliło się także niemieckim firmom drzewnym.

## Cło ulgowe na jabłka.

Rozporządzeniem min. skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, ustanowione zostało cło ulgowe na jabłka w wysokości 18 zł.

## Ożywienie w przemyśle maszyn rolniczych.

Ruch maszynami rolniczymi w lipcu, jako sezonowym znacznie się ożywił w stosunku do miesięcy przedsezonowych. Jednak w porównaniu z tymże miesiącem z r. ub. wykazuje on znacznie mniejsze obroty. Po za przyjętymi wcześniej zamówieniami przedsezonowymi, nowe zamówienia napływają w zakresie minimalnym. Pokrycia i regulacje w dalszym ciągu nie są punktualne. Fabryki posiadając duży zapas gotowych maszyn utrzymują produkcję jak i w miesiącu poprzednim tj. w ramach nieco zmniejszonych.

## Na rynku samochodowym.

Na rynku samochodowym po dość długiej stagnacji daje się zauważyć pewne wzmoczenie sprzedaży.

Ogólna liczba sprzedanych samochodów w styczniu i lutym r. b. wyniosła 1139 sztuk, podczas gdy w pierwszym kwartale roku ubiegłego sprzedano 1663. Mimo pewnego polepszenia się konjunktury, ilość sprzedanych samo-

chodów jest poniżej przewidywań z grudnia 1928 roku.

Według ogólnego mniemania bieżący sezon sprzedaży może okazać się bardzo dobry, jeżeli sytuacja finansowa i gospodarza poprawi się i jeżeli pogoda dopisze oraz warunki drogowe będą w dalszym ciągu zmieniały się na lepsze.

## Giełda warszawska

dnia 19 sierpnia  
Papier Państwowe i obligacje  
4-proc. poź. inwest. . . . . 000,00 119,50 118,75  
5-proc. poź. premj. dol. . . . . 000,00 053,50 062,50  
6-proc. poź. dol. . . . . 000,00 000,00 083,00  
10-proc. poź. kol. . . . . 000,00 000,00 102,50

## Akcje w złotych:

Bank Polski . . . . . 166,25—000,00  
Bank Zw. Sp. Zarob. . . . . 78,50— 00,00  
Sole potasowe . . . . . 00,00— 30,75  
Spiess . . . . . 000,00—140,00  
W. T. F. Cukru . . . . . 31,50— 32,50  
Firley . . . . . 00,00— 51,00  
Lilpop . . . . . 00,00— 31,50  
Modrzejów . . . . . 23,25— 00,00  
Norblin . . . . . 139,00—138,00  
Ostrowieckie Zakłady . . . . . 83,50— 00,00  
Parowozy . . . . . 00,00— 25,00  
Starachowice . . . . . 26,25— 26,50

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 16. 8. 1929 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe . . . . . 26,50—27,50  
Pszenica nowa . . . . . 45,00—47,00  
Jęczmień przemiałowy . . . . . 27,50—28,50  
Jęczmień browarowy . . . . . 30,00—32,00  
Owies . . . . . 24,00—26,50  
Mąka żytnia 70 proc. . . . . 41,00—00,00  
Mąka pszenna 65 proc. . . . . 71,50—75,50  
Mąka żytnia 65 proc. . . . . 00,00—00,00  
Otręby żytnie . . . . . 21,00—20,00  
Otręby pszenne . . . . . 22,00—23,00

## Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 sierpnia 1929 roku.  
5% Pożyczka konwersyjna . . . . . 00,00—47,50  
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. . . . . 00,00—94,00  
Bank Polski I. em. . . . . 166,50—000,00  
Cegielski H. I em. . . . . 38,00—00,00  
Herzfeld Viktorius I em. . . . . 45,00—00,00  
Tendencja: Spokojna.

**Bank Polski płacił w dniu 20 bm. za:**  
dolary amerykańskie . . . . . 8,84—8,85  
funty szterlingów . . . . . 43,06  
franki szwajcarskie . . . . . 170,85  
franki francuskie . . . . . 34,78  
marki niemieckie . . . . . 211,53  
guldeny gdańskie . . . . . 172,16  
szylingi austriackie . . . . . 125,07  
liry włoskie . . . . . 46,44  
korona czeska . . . . . 26,26



## Po zniwach

ludność rolnicza więcej będzie miała czasu i każdy rolnik bez wyjątku może teraz abonować **pismo codzienne.**

Życzliwie zawsze do rolnictwa odnosił się

# DZIENNIK BYDGOSKI

Pamiętajmy o nim, gdy listowy przyjdzie (tylko do 25-go) po przedpłacie.

# Ostatnie wiadomości.

## Zwiększenie ruchu kolejowego.

Warszawa, 20. 8. (tel. wł.) Prace nad preliminarzem budżetowym ministerstwa komunikacji potrwać do 1 września. Preliminarz przewiduje zwiększenie ruchu kolejowego tak osobowego jak i towarowego w roku przyszłym o 5%. Inwestycje utrzymają się w tych granicach, co w roku b., tj. w ramach 190 milj. złotych.

## Polacy z Austrii przyjeżdżają na PWK.

Poznań, (Pat.) Dnia 23 bm. przyjeżdża do Poznania z Wiednia na PWK wycieczka polska z Austrii, zorganizowana przez konsulat polski w Wiedniu, a przedewszystkiem generalnego konsula Morawskiego i konsula Chełmińskiego. W wycieczce tej biorą udział w pierwszym rzędzie sfery robotnicze.

## Międzynarodowa komisja rzeki Odry zainicjowała się jej dopływami.

(Pat.) Dzisiaj, dnia 20. nm. rozpoczęła się przed stałym trybunałem sprawiedliwości w Hadze debata w sprawie ograniczenia uprawnień międzynarodowej komisji rzeki Odry. Sprawa ta była wniesiona przed trybunał na zasadzie zapisu państw, reprezentowanych w komisji międzynarodowej rzeki Odry, ustanowionej przez traktat wersalski, a mianowicie przez państwa Anglię, Czechosłowację, Danję, Francję, Niemcy, Polskę, i Szwecję. Trybunał winien wy-

jaśnić w drodze ustalenia wykładni odnośnych przepisów, zawartych w 12-iej części traktatu wersalskiego, czy prawo komisji rozciąga się też na dopływy Odry, a zwłaszcza na odcinek Warty i Noteci w Polsce, a w razie potwierdzenia na jakich podstawach prawnych opręć się należy, ażeby określić granice uprawnień komisji. W skład trybunału ze strony Polski wchodzi prof. Michał Roztworowski, rzecznikami tezy polskiej przed trybunałem będą prof. Winarski, naczelnik wydziału M. S. Z. Tarnowski, oraz rektor uniwersytetu w Gandawie prof. Wisscher.

## Tragedja rodzinna w powiecie szubińskim.

Szubin, 20. 8. Wieś Szaradowo w powiecie szubińskim była wczoraj widowiskiem tragedji rodzinnej. Mianowicie restaurator 25-letni Stefan Gulczewski w przystępie szału chciał się pozbyć życia. Podobno był w stanie podchmielonym. W celu dokonania rozpaczliwego czynu, udał się on po broń do sypialni. Zna jego, z którą żyje w małżeństwie od półtora roku, przewidując coś złego, pobięła za nim i zastała go już z rewolwerem w ręku. Chciała mężowi broń wywać. Wtem rewolwer wypalił i kula 9-milimetrowa utkwiała w brzuchu Gulczewskiej. Niedoszły denat odniósł tyl-

ko lekką ranę w lewy bok. O zaszłym wypadku sam zawiadomił policję państwową w Szubinie, która natychmiast wraz z komisją sądową udała się na miejsce wypadku. Gulczewska została odwieziona do szpitala w Bydgoszcy.

Jest mała tylko nadzieja utrzymania ją przy życiu. Przyczyny tragicznego zajścia szukać należy w niesnaskach rodzinnych.

## Zderzenie parowców pod Szczecinem.

Szczecin, 20. 8. 29. Parowiec „Deutschland”, wiozący na swym pokładzie 400 dzieci w wieku szkolnym oraz 125 pasażerów, zderzył się w pobliżu Szczecina z parowcem towarowym, przyczem bok parowca pasażerskiego został przebity na znacznej przestrzeni. Jedynie dzięki przytomności umysłu kapitana, który skierował statek na pobliską mieliźnię nie doszło do strasliwej katastrofy, któraby zakończyła się zatonięciem wielu pasażerów statku.

## Manewry floty hiszpańskiej.

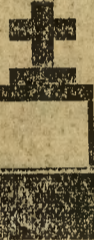
Manewry floty hiszpańskiej rozpoczęły się na Morzu Śródziemnym 15. września. Termin manewrów został przyspieszony o 5 dni, na życzenie króla, który pragnie być w połowie października w Madrycie, gdzie przyjmować będzie króla egipskiego Fuada. Król w towarzystwie ministra marynarki obecny będzie na 3-ciej fazie manewrów.

# „Polonja” Korfantego 77 razy skonfiskowana.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 20. 8. Nigdzie w Polsce cenzor prasowy nie wykazuje takiej gorliwości jak na Śląsku. Taka naprzykład „Polonia”, organ piosła Korfantego, była już coś 77 razy skonfiskowana. Ostatnio uległa konfiskacie numery ze sprawozdaniem o przebiegu obchodu 10-lecia pierwszego powstania śląskiego. Oprócz „Polonii” skonfiskowano także „Kattowitzer Ztg.” za artykuł, z nieklamną radością rozpisujący się o coraz więk-

szym rozkładzie w obozie polskim na Śląsku i powstaniu dwóch wrogich sobie stronnictw w dniu obchodu pamiętki powstania, dalej niemiecki „Oberschl. Kurier” za artykuł, donoszący, że N. P. R. domaga się natychmiastowego odwołania wojewody śląskiego, skonfiskowano też organ tejpartii, „Kurjer Śląski” za 4 czy 5 artykułów i w końcu uległa konfiskacie socjalistyczna „Gazeta Robotnicza”.



**NAGROBKI**  
Umożliwiam każdemu kupno nagrobka po moich niedoścignionych niskich cenach. Rzetelna obsługa i łatwa spłata.  
**F. RACZKOWSKI**  
Jedyny polski zakład pod własnym fachowem kierownictwem.  
22160  
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 2.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 7<sup>30</sup> zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 29, nasza droga, ukochana, nieodżałowana siostra, szwagierka i kuzynka s. p.  
**Melania Jarzemska**  
W głębokim nieutulonym smutku pograżona Rodzina.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 22 b. m. o godzinie 4<sup>30</sup> po południu z kaplicy cmentarza przy ul. Kossaka na Szawederowie. (22186)

Za wzięcie licznego udziału w pogrzebie mojej drogiej żony, naszej kochanej matki śp. **Barbary Ralwody**, oddając Jej ostatnią przysługę zwłaszcza Czcigodnemu Ks. Prof. Preissowi za tak serdeczne słowa pociechy, zarazem Towarzystwu Różańcowemu Matek i Ojców, wszystkim krewnym i znajomym składamy na tej drodze najserdeczniejsze **Bóg zapłać.**  
Rodzina.  
11904)

Czytajcie DZIENNIK BYDGOSKI

## Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

**POLECENIA**  
Szyje bieliznę męską, damską, pościelową oraz i przeróbki bardzo dobrze. Najchętniej w domu. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Bielizna”. 22123

**SPRZEDAŻE**  
Sprzedam dom dwupiętrowy, w bardzo dobrym położeniu, narożnik, w cenie 56.500 zł wplata według umowy, dochód z dzierżawy miesięcznie 630 zł, ewentl. 6 pokoi przy sprzedaży wolne, do nabycia wprost od właściciela w Toruniu, ul. Prosta 25. 22205

**Piekarnia** w dobrym położeniu, składająca się ze składni, 2 pokoju z kuchnią, warsztatu i składnicy węgla za 3000 zł. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 33, róg Dworcowej. 11805

**Dom** wolne składy trzy pokoje za 7000 zł sprzedą Sokółowski, Sniadeckich 40. 11911

**67 móg** pełne żniwa, inwentarz, dom 4 pokoje za 35.000 zł sprzedą Sokółowski, Sniadeckich 40. 11910

**Kolonjalke** z towarem i mieszkaniem sprzedam. Cena 2.500 zł. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 22219

**Rower** w dobrym stanie, jak nowy „Wiktorja” za 150 zł na sprzedaż. Art. Grottera 3, I. ptr. prawo. 22154

**Dom** 22070 ogród z powodu wyjazdu sprzedam, Bielicka 17.

**Folwark** 300 morgowy tylko pszenno-buraczanej ziemi, dom 7 pokoi i kuchnia, masywne budynki gospodarcze twardo kryte, kompletny żywy i martwy inwentarz, cena 230 tysięcy wplata 120 tys. Zgł. do Juliana Karolewskiego, Łaski małe, pow. Znin. 22211

**Sprzedam** wyżyła 6 letniego maści szarej, Garson wbiączy: pochodzący z krwi po sławnych rodzicach kartus I. z Inkerat i Rinaldo II. z Hohenstein do polowań, pod każdym wzgl. na każdą zwierzyne cena 300 zł. — Mauser model 98, 8 mm. z dobrą lotnietką prawnie, fabrykat gdański, strzela pod wszelką gwarancją cena 370 zł. Zgłoszenia przyjmuje Cielewicz, leśniczy Nadolnik, poczta Nowiwoźna pow. Tuchola. 22148

**Piece** szamotowe przenośne na sprzedaż. Zgłoszenia Grabowska, Pomorska 12. 22195

**Pianino** instrument pierwszorzędną marki jak nowy sprzedą korzystnie. Koerd, Król. Jadwigi 4b 22218

**Radjo aparat** 4 lampk. nowy typ, dobry odbiór wszystkich stacji tania na sprzedaż. Kiljan, Marcinkowskiego nr. 11. 22190

**Chevrolet** podwozie ciężarowe 1 1/2 ton, w dobrym stanie oraz karoserję autobusową tania odda. Zgł. J. Madela, Nowe Pomorze. 22217

**Maszyny** do szycia gabriętową za beżcen sprzedam. Gdańska nr. 97a, III ptr. br. 22226

**POSADY WOLNE**  
**Agentów** zdolnych poszukuje, zarobek 50-100 zł dziennie. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 11863

**Czeladnik** stolarski potrzebny zaraz Knjawa, Mąkowsko pow. Bydgoszcz. 11867

**Uczennica** inteligentna z dobrego domu do magazynu konfekcji dziecięcej potrzebna. Szulcowa, Gdańska nr. 43. 11870

**Szofera** mechanika tylko z długoletnią praktyką i dobrimi świadectwami poszukuje Browar Bydgoski Ustroń 6, tel. 1603. 22199

**Do** mego składu kolonialnego poszukuje od 1. 9. względnie 1. X. br. dzielnego, rzetelnego pomocnika. Of. z odp. świadectw i podaniem pensji uprasza Z. Ścisłowski, Lidzbark Pom. 22153

**Ucznia** biurowego z dłuższą praktyką w biurze adwokackim za dobrym wynagrodzeniem przyjmie zaraz biuro adw. Michnika i Blocha w Bydgoszcy ul. Mostowa 9. 22175

**Uczennica** skromna i pracowita z lepszej rodziny biegła w polskim i niemieckim języku potrzebna. Skład cukrów „Carmel”, Dworcowa 65. 11861

**Podręczna** poszukuje krawiec. Pożnańska 4, podwórze. 22152

**Kilku pomocników** malarskich poszukuje Leon Murawski. Świerc. Rynek 11. 22161

**Ekspedjentka** do damskich kapeluszy potrzebna zaraz lub później H. J. Czesińska, Gdańska nr. 159. 11901

**Przyjme** ucznia na stancję do towarzystwa mego syna. Trzeciego Maja 16, III ptr. Płotkowa. 11907

**Dziewczyna** od 16-18 lat, uczeiwa do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Zgłosz. do f-my „Magneto” Król. Jadwigi 18, róg Dworcowej. 11905

**Fryzjerka** potrzebna. Świętojańska nr. 10. 11902

**Stenotypistka** 2 do 3 letnia praktyka, biegła w języku polskim i niemieckim potrzebna od 1. 10. br. Zgł. z odpisami świadectw i wymagania pensji uprasza się do Biura Ogłoszeń „I R O”, Hermana Frankego 3 pod „Stenotypistka”. 22200

**Starszy** czeladnik piekarski (samotny) z gruntowną znajomością zawodową i samodzielnią pracą poszukuje stałej posady. Pracuje przy wszystkich w zakres wchodzących piecach, miejscowość obojętna. Oferty ski. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dzielniny”. 11883

**Szofer** mechanik młynarz poszukuje posady prywatnej zaraz lub od 1. 9. 29. Łask. zgłosz. pod „Mechanik” do Dz. Bydg. 22118

**Ekspedjentka** poszukuje stałej posady. Oferty pod „Ekspedjentka” Dzien. Bydg. Grudziądz. 22214

**Fachowiec drzewny** żonaty, lat 37, z długoletnią praktyką na Pom. i Wielkopolsce, ostatnie 10 lat czynny jako kierownik tartaku, bardzo dobre świadectwa i referencje poszukuje posady. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Lat 37”. 22150

**Panienska** z lepszej rodziny przyjmie posadę do składu jako początkującą z utrzymaniem. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Panienska”. 11860

**Kucharka** gospodyni, która samodzielnie pracowała poszukuje odpowiedniej posady najchętniej u samotnej osoby. lub przy kuchazaru od 1. 8. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kucharka”. 22220

**Wynagrodze** temu za stałą, dobrze płatną posadę. Jestem z zawodu kewał-słusarz, ostatnio podróżujący z branży maszyn rolniczych. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wynagrodzenie”. 22187

**Absolwentka** szkoły handlowej z dwuletnią praktyką jako księżkowa poszukuje posady. Of. do filji Dz. Bydg. Iorun, pod „Książkowa”. 22202

**Piekarnia** cukiernia korzystnie do wydzierżawienia. Gozmiński, Inowrocław Mikołaja 30. 22207 a

**2 obszernie** słoneczne parterowe ubikacje z zapadem elektrycznym i z wjazdem na ul. na warsztaty zaraz korzystnie do wynajęcia wśród miastem Zgł. magazyn Blatnow T. Ferber, Gdańska 33, tel. 019. 50977

**MIESZKANIA**  
**Parę mieszkań** 1-2 pok. z kuchnią i portjerstwową wskaże „Ostoją” Dworcowa 59. 11909

**Mieszkanie** 2 pokoje z kuchnią wraz z meblami do wynajęcia. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. 11906

**POKOJE**  
**Poszukuje** pokoju nieumebl. ewentualnie umeblowany dla starszej pani. Paderewskiego 6, Neyman, telefon 11-11. 22153

**Przyjme** młodzież szkolną na stancję. Osmiałowska, Cieszkowskiego 5. 11903

**Pokoju** lepszego, swobodnego, możliwe utrzymanie, łazienka, poszukuje młody sędzia. Zgłoszenia Dzien. Bydg. „5413”. 22244

**ROZNE**  
**Zgubiono** 9. b. m. portfel z pieniędzmi 100 zł i papiery przemysłowe proszę oddać Kasubowski, Bydgoszcz, ul. Jana Kazimierza 5. 22143

**Najszczęśliwszy** dla posiadaczy 4 1/2% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej jest dzień losowania 1 października. Najkorzystniej jeszcze zamówić na spłaty miesięczne przez Administrację pod „Premjówka”. 22140

**Do mego** Tartaku w większym mieście z bocznica kolejową, na Pomorzu poszukuje spółnika. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Spólnika” 22213

**Zastępca** poważnych fabryk samochodowych poszukuje spółnika z kapitałem, kapitał zostanie zabezpieczony przez hipotecę Łask zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „G. H.” 11912

**Wspólnik (czek)** z a r a z poszukuje biuro handlowo-pośrednicze, zysk wielki, wplata 1500 zł. Dokładne zgłoszenia pod „Energja - Wymowa” do filji „Dz. Bydg.” 11908

**Za pożyczkę** do 2 tys. zł. dam gramofon z płytami i dobry proc ent. Grunwaldzka 146. 22201

**4.000 zł** stawię kaucji za bufet stołowy lub biore na własny rachunek. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Stołowy”. 22216

**Poszukuje** pożyczki 20.000 zł. na I hipotekę na dom wartości przeszło 150.000 zł. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „% wedle umowy”. 22174

**MATRYMONIALNE**  
**Która** starsza, inteligentna pani lub wdówka wyszłąby za inteligentnego średniego wieku, bezdzietnego wdowca, samodzielnego kupca, poważny, szlachetnego charakteru, miłego usposobienia, blondyn, wys. 172, posiadający gotówkę i nieruchomości Pierwszeństwo mają blondynki ładne, zgrabne, posiadające własne przedsiębiorstwo handlowe, większy kapitał lub gospodarstwo na Pomorzu, mające zamiłowanie do kupiectwa. Serjo myślące panie uprasza się o łaskawe oferty możliwe z fotografią pod „F. K. 50,000” do administracji. Anonimowy do kosza 22146

**POLECENIA**

**Fasonowanie**  
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16081

**Darmo**  
się dodaje ołówki, zeszyty notesy, pocztówki, błoczki koperty, kupując od 1 zł. a zamawiającemu steinple lub bilety wizytowe od 3 zł w składzie papieru Pięłowskiego, Pomorska 2. 21953

**Meble**  
dębowe pod gwarancją, także pojedyncze najtaniej najdogodniej poleca Zieliński, Sniadeckich nr. 43. 21951

**Maszyny**  
do szycia Westfalja na 12 mies. spłaty od 385 zł poleca Grunwaldzka 146. 22093

**Najtaniej**  
części rowerów, maszyny do szycia, gramofony, brzytwy, nożyczki. Szlińska, Poznańska 6. 22157

**Krawcowa**  
z dobrym krojem poleca się poza dom. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „Krój”. 22177

**SPRZEDAŻE**

**Folwark**  
500 mórg, zabudowanie pierwszej klasy, kompl. inwentarz żywy i martwy, cena 190 tys., wpłaty 125 tys. — Folwark 300 mórg buraczanej ziemi, światło elektryczne, cena 240 tys. sprzedaje Biuro „Pogoń”, Dworcowa 80.

**Gospodarstwa**  
350 mórg pszenno-buraczanej ziemi, inwentarz żywy i martwy nadkompl., cena 250 tys. — 125 mórg, cena 80 tys. — 80 mórg, cena 40 tys. — 40 mórg, cena 23 tys. — poleca Biuro „Stella”, Dworcowa 64. (11836)

**Na Pomorzu**  
gospodarstwo 60 mórg pszenno-buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem z pełnym żniwem, dobrymi budynkami na sprzedaż za 28 tysięcy zł, przy objęciu 20 tys. zł, reszta na 10 lat spłaty oraz kilkadziesiąt gospodarstw różnej wielkości na dogodnych warunkach spłaty poleca B. Ostrowski, Chojnice ul. Człuchowska nr. 48, Pomorze, tel. 165. Na odpowiedź dołączyć 50 gr w znaczkach. 11869

**2 domy**  
III piętr., nowoczesne z składami w centrum, cena 160 tys. — Dom II piętr. z komfortem, ogrodem w centrum, cena 70 tys. — Dom II piętr. z ogrodem, cena 30 tys. — Wila 7 pokoi wolne do objęcia z ogrodem w centrum, cena 45 tys. — poleca „Stella”, Dworcowa 64. (11885)

**Dom**  
III piętro w Tezewie z stajnią, stodołą, małym ogrodem i podwórzem zaraz z wolnym mieszkaniem na sprzedaż przy ulicy Wierzbowej 1. (22080)

**Dom**  
2 piętro w Bydgoszczy przy ruchliwej ulicy z piętrowym śpiącznikiem, dobrze utrzymanym, bez obciążenia hipotecznego na sprzedaż. Oferty pod „K. H.” do Biura Ogłoszeń „Par”, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 21977

**Dom**  
z ogrodem i rolą w Fordonie z wolnym mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Ulica Marszałka Piłsudskiego 22. (22139)

**Na sprzedaż**  
dom mas., do tego obszerny chlewni i morga ogrodu w powiat mieście na dogodnych warunkach. Mieszkanie wolne. Cena według umowy. Łask. zgłosz. pod „Dom” do Dz. Bydg. 22109

**Gospodarstwo**  
sprzedam z powodu choroby, 42 mórg pszenno-żemiennej ziemi, wtem 2 morgi łąki nad Brdą, budynki masywne, z pełnym żniwem. Maszynę kompletną inwentarz: 2 konie, 5 szt. bydła, 26 gęsi, 30 kur, szkoła i młyn w miejscu. Cena 22 tys. zł, wpłaty podług umowy. P. Pipowski, Sokole-Kuźnica pow. Bydgoszcz. (22173)

**Sprzedam**  
zaraz nieruchomość z ogrodem, 3 pokoje z kuchnią wolne. Kujawska 122. 22182

**Dom**  
z ogrodem 3 morgi na sprzedaż. Indykiewicz, ul. Kujawska 15a, II piętr, prawn. 2212

**Dom**  
III piętro narożnikowy komfortowy. Cena 125,000 wpłaty 70,000 dochód roczny 10,000. Kamienica rogowa 3 interesy. Cena 120,000 wpłaty 70,000 dochód roczny 12,000. „Pogoń” Dworcowa 80.

**Bacznosci!**  
Sprzedam zaraz mój dobrze prosperujący skład obuwia wraz z warszatem, w handlowym mieście na głównej ulicy oraz mieszkaniem z powodu stosunków rodzinnych. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skład obuwia” (21990)

**Skład**  
kolonialny z urządzeniem i towarami z powodu choroby natychmiast na sprzedaż, dwa pokoje i kuchnia wolne. Wiad. w filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. (11897)

**Ogrodnictwo**  
8 morgow w pełnym biegu, z wazymem lub bez zaraz oddam. Wiad. Koronowska 25. (22170)

**Z powodu**  
rozwiązania Spółki sprzedamy lub wdzierżawimy cegielnię polową wraz z zakładem garncarskim w Bydgoszczy. Garnarnia w pełnym biegu, obszar 1 mórg z głębokim pokładem gliny. Dla fachowca dobra egzystencja. Of. do Dzien. Bydg. pod „Cegielnia”. (21643)

**Skład**  
obuwia dobrze zaprowadzony w mieście 8.000 mieszcz. przy rynku wśród bogatej okolicy z pełnym towarem i urządzeniem zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Obuwie” do Dz. Bydg. 22090

**Skład**  
obuwia z mieszkaniem dobrze zaprowadzony przy Rynku zaraz na sprzedaż. Fr. Klein, Koronowo. 21641

**Piekarnię**  
sprzedaj z domem lub bez Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. (22307)

**Bryczka**  
na jednego i dwa konie na sprzedaż. Bydgoszcz, Pomorska 49/50, w podw. (11894)

**Tanio**  
sprzedam szafę małą do rzeczy, szafonierkę i kanapę. Grunwaldzka 31. I piętr. lewo. 22131

**Sprzedam**  
większy warsztat szewski wraz z maszyną Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sprzedam”. 11879

**Sprzedam**  
tanie używaną maszynę do mlócenia koniczyny (Marshal). E. Müller, Mogilno, ul. Jana Kausa nr. 11. 21752

**Fortepjan**  
skrzydło w dobrym stanie sprzedam korzystnie. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11833)

**Rower**  
nowy poniżej ceny sprzedam. Grunwaldzka 146. 22094

**Planino**  
krzyżowe, śliczny głos sprzedam tanio. Majewski, Pomorska 65. (11799)

**Chevrolet**  
torpeda gotowy do jazdy tania na sprzedaż. Michalski, Nowodworska 52 22107

**Motocykl**  
z doczepką m. Viktorja, elektr. światłem sprzedam. Górski, Koronowo, ulica Tucholska 2. (11828)

**Break**  
o dwóch równych granatowych siedzeniach, świeżo lakierowany, lekki, na sprzedaż. Kolejka w miejscu. Mochle (resztówka) p. Trzyczyn powiat bydgoski. (11830)

**Maszynę**  
do szycia poniżej ceny sprzedam. Jagiellońska 52 III lewo. 22095

**Bufet**  
kredens, szafkę zegarową korzystnie sprzedam. Malborska 15 (22169)

**Wózek**  
ręczny na resorach, większa szafa do bielizny, mała lodownia na sprzedaż. Bielawki, ul. Poniatowskiego 12. 22127

**Nowe**  
łóżka tanio oddam. Ułańska nr. 13. (22193)

**Mierzwa**  
oddaje Preuss i Wolff, handel koni, Dworcowa 47. 11896

**Czarny pudełek**  
syberyjska rasa na sprzedaż. Kotliński, Grodzka 22 IV piętro. (21723)

**KUPNA**

**Kamienice**  
z wolnym mieszkaniem 4-5 pokojowym z hipoteką amortyzacyjną kupię wprost od gospodarza. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Słoneczny”. (11895)

**Wile**  
kupię korzystnie z wolnym mieszkaniem. Oferty pod „Korzystnie” do filii Dzien. Bydg. 11720

**Kupię**  
warsztat szewski z dobrą klientelą. Of. do Dz. Bydg. pod „Kupię G”. (22009)

**Wyczesane włosy**  
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

**Kupię**  
płytę marmurową do biłardu 100x185. Restauracja Świętojańska 1. (11871)

**Kupię**  
kamienicę z piekarnią w dobrym stanie, w mieście w którym się znajdują wyższe szkoły. Wpłacę gotówką 45.000 zł. Spieszne zgłoszenia przyjmuje Feliks Grałik, Trzemeszno, Plac Kilińskiego 8. 22156

**Poszukuje**  
kupna domu, wpłacę 50 tys. a reszta na hipotekę. Wiad. Nakielska 128. (22171)

**Kanarka**  
dobrego śpiewaka kupię. Zgł. agentura Dz. Bydg. Inowrocław. (22203)

**Kupię**  
skład z mieszkaniem w śródmieściu. Oferty z ceną, obrotem i wysokością czynszu do filii Dz. Bydg. pod „Skład”. (11873)

**Stoły**  
restauracyjne poszukuje Jagiellońska 71. 11900

**LEKCJE**

**Kto**  
udzieli lekcji matematyki uczniowi szkoły handlowej. Wiad. skład kolonialny, Jasna 12. (22172)

**Udziałem**  
lekkie gry na fortepianie. Zgł. od godz. 11-3. Kordeckiego 3, part. 1. (22133)

**Na mandolinie**  
wyuczam w krótkim czasie dobrze grać. Zgł. popołudniu od godz. 3-8 Jackowskiego 2, parter prawo 15196

**POSADY WOLNE**

**2 młynarzy**  
z dłuższą praktyką, dobrze obeznani z obsługą motoru ssąco gazowego Deutza (Deutzer Sauggasmotor) mogą się zaraz zgłosić. Młyn parowy, T. Zentkowski, Krusza Duchowna p. Matwy, tel. Inowrocław 184. (22149)

**Pisarz gospodarczy**  
potrzebny od 1 września b. r. z roczną praktyką oraz ukończoną szkołą rolniczą. Zgł. wraz odpisem świadectw przyjmuję Szlagowski, Gabryelin p. Slesin pow. Bydgoszcz. (11822)

**Pomocnik**  
fryzjerski na męską pracę może się zaraz zgłosić. Derech, Żnin ul. Kościelna 9. (22106)

**Fryzjerki**  
dwie dobre sily i dwóch damskich fryzjerów poszukuję zaraz na dobrych warunkach „Garsonka” Inowrocław, ul. Król. Jadwigi nr. 39. (22165)

**Moga**  
się zgłosić pierwszorzędne pomocnice. Krawiec damski, Srómutka, Gdańska 130 119 5

**Pomocnika**  
fryzjerskiego zaraz poszukuje. Jarzyna, Sniadeckich nr. 9. (11914)

**Szewc**  
potrzebny na męską szyci robotę. Gdańska 62. 11891

**3 czeladników**  
garncarskich do prac budowlanych poszukuje. Walerjan Szrekenszleger, mistrz garncarski, Chojnice (Pomorze). (21877)

**Czeladnik**  
szewski natychmiast potrzebny na męskie i damskie (francuskie obcasy) Sziedler Pruszcz, k. Bydg. (22166)

**Majatek**  
Dargolewo, poczta Strzepez, pow. Morski, potrzebuje zaraz urzędnika gospodarczego młodego, energicznego, samotnego na dobrych warunkach pod zarząd właściciela. Pożądana kaucja. (22209)

**Fryzjer**  
damsko-męski potrzebny zaraz lub od 1 września, plac 50 do 60 złotych tygodniowo. Knutz, Tuchola. (22194)

**Pomocnik**  
fryzjerski zaraz potrzebny. Sokolowski, Tezew, Mickiewicza 14, damski i męski salon. 22145

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Kessin Grunwaldzka 7. (22161)

**Pomocnik**  
fryzjerski zaraz potrzebny. Formanowski, Mostowa 6. 22169

**Czeladnik**  
piekarski który zna wszelką pracę piekarską i cukierniczą może się natychmiast zgłosić. K. Kufel, Swiecie Batorego 4. (22159)

**Uczeń**  
kowalski może się zgłosić zaraz lub później. — A. Krass, mistrz kowalski, Fordońska 67. (22056)

**Poszukuje**  
uczniarzeźnickiego zaraz. Ludwik Pawłowski, Sołec Kujawski. (11837)

**Ucznia**  
młynarskiego przyjmie Sminjowski, młyn Szewno, poczta Swiekatowo (Pomorze). (11838)

**Ucznia**  
do mego składu kolonialnego i restauracji poszukuję zaraz. Z. Dąbrowski, Nakło. (2240)

**Poszukuje**  
uczniar, syna uczywych rodziców do składu kolonialnego i żelaza na wieś przy Gdyni. Zgłosz. pod „Ucznia” do filii Dzien. Bydg. 11892

**Poszukujemy**  
kasjerkę (ksiązkową) władającą polskim i niemieckim językiem od 1. 9. 29. Zgł. pod „A. B. 50” do Dz. Bydg. 22132

**Bona**  
do dwóch dziewczynek 6 i 8 lat potrzebna od 1. 9. 29. Osoba skromna, zdrowa może się zgłosić z podaniem pensji i życiorysu do Mąjżności Rokoczyń, p. Starogard, Pomorze. (22117)

**Bona**  
pielęgniarka miłego usposobienia, religijna, bardzo sumienna, z dobrem zdrowiem i tylko z długoletnią praktyką potrzebną zaraz do 2 dzieci 5 1/2 i 3 lata na Pomorze blisko morza. Of. z fotografią, odpisem świadectw i wysokością pensji proszę nadsłać do Dz. Bydg. pod „21983”. (21983)

**Służąca**  
do wszelkiej pracy domowej z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Konieczka, Sw. Jańska 11, IV p. (11889)

**Poszukuje**  
pracowitej, samotnej kobiety do pielęgnacji chorej pani i robot portjerskich. Zgłosz. i świadectwa nadsłać do Dz. Bydg. pod „Pracowita”. (22120)

**Dziewczyna**  
umiejąca samodzielnie gotować potrzebna zaraz albo od 1 września. Of. do filii Dz. B. pod „Zdolna”. 11771

**Kucharka**  
pierwszorzędna może się zgłosić do restauracji, ul. Jagiellońska 71. (11899)

**Panienka**  
do dzieci potrzebna zaraz lub od 1. 9. Zgłosz. Rodzynek, Jana Kazimierza nr. 1, w składzie. 11866

**Służąca**  
do wszelkiej pracy domowej, która samodzielnie gotuje z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Zgł. od godz. 12-2. Kłosińska, Petersona 12a. 11845

**Potrzebna** (22192)  
dziewczyna do pracy domowej bez gotowania zaraz. Jezuicka 14, I piętro.

**Służąca**  
potrzebna zaraz. Orła 12, II piętr. prawo. 22129

**Służąca**  
do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłosz. się do Gostyńskiego, Fredry 6, I piętro od godz. 10-16. 11865

**Uczennica**  
do kuchni potrzebna zaraz. Hotel Victoria. (11864)

**Dziewczę**  
do dziecka i lekkich prac domowych bez spania potrzebne zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 22119

**Chłopaka**  
mocnego poszukuje Sekowski, ul. Sniadeckich nr. 47. 11881

**POSADY POSZUKUJA**

**Poszukuje**  
posady jako inkasent lub tym podobne z kaucją 1500 zł lub więcej. Of. do Dz. Bydg. pod „14”. (22042)

**Nauczycielka**  
egz. z pozwoleniem rząd. i doskonałymi świadectwami, wład. biegle językiem francuskim, niem. i ang. i muzyką poszukuje posady. Zgłosz. uprasza M. Olszewska, Marusza, p. Grudziądz. 22078

**Szofer**  
żonaty, z dłuższą praktyką, trzeźwy, sumienny, obeznany z światłem elektrycznym i ogrzewaniem centralnym poszukuje posady zaraz lub później. Oferty proszę skierować pod „F. N.” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11884)

**Robotnik**  
rolny, kawaler, poszukuje posady. Of. do filii Dz. Bydg. od „Robotnik”. (11897)

**Podróżujący**  
dobrze znany na Pomorzu poszukuje posady w branży kolonialnej, cukierniczej, wodczanej lub masyzyn rolniczych. Łask. zgłosz. pod „Z. 100” do agentury Dz. Bydg. Tezew. 22081

**Kto**  
przyjmie dziewczynkę lat 16 jako uczennicę do lepszego zakładu fryzjerskiego. Adres wskaże Dzien. Bydg. (22176)

**Panienka**  
z bardzo porządną rodziną, znająca krawieczyznę poszukuje posady do 2 dzieci od 1 IX 29. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Córka urzędnika”. 22178

**Inteligentna**  
starsza panienka sieroła umiejąca szyc, pragnie objąć posadę najchętniej na majątku może też pomagać w pracy domowej, możliwie od 1 lub wczesniej. Zgł. pod „Sierota 2” do Dz. Bydg. (22125)

**Osoba**  
znająca się dobrze na wszystkim co wchodzi w zakres gospodarstwa wiejskiego i miejskiego przyjmie posadę choćby bez wynagrodzenia, lecz by mogła mieć przy sobie swoje roczne dziecko. Najchętniej tam gdzie się może zaopiekować również dziećmi potrzebującymi opieki. Miejsce obojętne. Zgłoszenia pod „22130” do Dz. Bydg. 22130

**DZIERŻAWY**

**Sklep** (118 5)  
nadający się na każde przedsiębiorstwo w pow. mieście wraz z urządzeniem składowym i mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „Sklep”. (11837)

**Ubikacja** (11876)  
nadająca się na warsztat lub fabrykację. Dworcowa 80 u gospodarza.

**Szukam kupna**  
lub dzierżawy restauracji z kolonialką i salą w mieście powiatowym lub kościelnej wsi. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gościńiec”. (11813)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie** (22144)  
2-3 pok. z kuchnią poszukuje, lecz tylko wprost od gospodarza. Zapłacę czynsz za rok lub dwa lata zgóry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. R. Z.” (11865)

**Mieszkanie**  
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia na Rupienicy, czynsz za rok zgóry. — Zgłoszenia Spychalski, Grodzka 18. (22155)

**Zamiana.**  
Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią (portjerstwo) na inne takowe, płatne. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (11880)

**Mieszkanie**  
umebl. oddam natychmiast za bezcen. Adres wskaże Dzien. Bydg. (22163)

**Mieszkanie**  
3 pokojowe z zwrotem kosztów remontu zaraz do wynajęcia. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie”. (11877)

**POKOJE**

**Stancja** (22072)  
dobrze polecona dla ucznia szkół, troskliwa opieka, dobre odżywianie. Sw. Trójcy 27, II piętro.

**Stancja**  
dobrze polecona dla uczennicy szkolnych, troskliwa opieka, dobre odżywianie, fortepian. Świętojańska 13, ptr. 20980

**Pokój**  
dla lepszego pana lub pani do wynajęcia zaraz lub od 1. 9. Niedzwiedzia 7, II ptr. przy Starym Rynku. 22162

**Stancja**  
dla młodszych uczni, dobra opieka. — Wiadomość telefon 15-14. (11890)

**Stancja**  
dla ucni dobrze polecona. 3 Maja 16, II ptr. lewo. 11848

**Pokój**  
do wynajęcia. Kordeckiego 14, I prawo. (22167)

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia. Artura Grotzgera 5, I ptr. lewo. 22141

**Pokój**  
dla ucznia lub uczennicy z dobrem odżywianiem i opieką do wynajęcia. Heyduk, Wileńska 3, I ptr. lewo. 22121

**Pokój**  
umebl. do wynajęcia, ul. Grodzka 18, I ptr. przy Mostowej. 22142

**2 pokoje**  
umeblowane, wejście do jednego wprost z klatki schodowej poszukuje od 1 IX bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia pod „B. C.” do Dz. Bydg. 22181

**Ładny**  
słoneczny pokój centrum do wynajęcia najchętniej nauczycielce wzamian za pomoc dzieciom w lekcji od 1 września r. b. Of. do filii Dz. Bydg. pod „W. M.” (11550)

**RÓŻNE**

**Samochód**  
osobowy, karetka na dogodnych warunkach, dla dalszych wyjazdów stale do dyspozycji. Łaskawe zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „Wygodna i tania komunikacja”. 11837

**5000 zł**  
wypożyczyć za posadę korespondenta. Znam język francuski, rosyjski, niemiecki, angielski. Of. pod „Pożyczka” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11859)

**Spółniczki**  
poszukuję z kapit. 2000 zł celem kupna składu kolonialnego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „J. S. 18”. 22124

**Papuga**  
uciełka dnia 17 b. m. Znalazcę proszę o łaskawe zwrócenie za wysokim wynagrodzeniem. T. Kasprzewski, Homeopata, ul. Dworcowa 31b. (22049)

**Książeczkę**  
wojskową na nazwisko Berkowskię Ida- Arja unieważniam. 22055

**Skradziono** (22074)  
ksiązeczkę wojsk., meldunek policyjny i kartę powołania do ćwiczeń wraz z kredytowym biletem Kletke Józef unieważniam.

**Zginał**  
pies, czarny wilk dnia 16 sierpnia, za wynagrodzeniem oddaę Gdańska 102, skład kolonialny. Ostrzegam się przed kupnem. (11878)

**Ostrzegam**  
przed kupnem mieszkania od lokatora w moim domu przy ul. Kraszewskiego 1, gospodarz. 22128

**Unieważniam**  
ksiązeczkę wojskową na nazwisko Alojzy Zawadzki 22126

**MATRYMONIALNE**

**Pamiętaj**  
że przyszłe powodzenie twoje zależy przede wszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, napisz zaraz do powszechnego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Przyszłość” Warszawa, skrzyżka pocztowa 539. (22103)

**Pamiętaj**

inteligentny pan zechce poznać starszą wdowę. Cel matrymonialny. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Towarzyszka”. 11874

**W górskim wyścigu w Zakopanem dnia 11 bm. uzyskały samochody**

**6-cio cylindrowy**  
**4-ro cylindrowy**



**I. nagrodę**  
**I. nagrodę**

22133

w swojej kategorii, bijąc w szybkości wozy o wiele większym litrażu.

**TATRA-AUTO Sp. z o. o., Poznań, Kantaka 7, tel. 40-24**

**Zostałem mianowany notariuszem**  
na obwód Sądu Apelacyjnego w Toruniu  
z siedzibą urzędową **w Sepólnie**  
**Alfons Grac** adwokat (22212)  
i notariusz.

**Licytacja.**

W piątek, dnia 23 bm. o godzinie 10 przed południem sprzedawac będę z powodu kończącej się dzierżawy następujące maszyny:

elég. landauer skórz., 5 maszyn do sztucznych nawozów, 2 prasy do słomy, prasę do torfu, 4 grabie kon., 3 kosiarki, 3 żniwiarki, manesz, sieczkarkę, wagę do bydła, 400 mtr. szyn polnych, lorki, konna młocarnię szerokob., pług łakowy, kilka 1-skibowców, radła, opalacze, dolowniki, bronki i wiele in. narzędzi rolniczych.

Wszystkie maszyny mało używane i w najlepszym stanie. (22096)

**Izydor Wojtanowski**, Majątek Kamieniec poczta i stacja kolejowa Strzelowo, powiat Bydgoszcz.

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. sprzedawac będę przy ul. Promenada nr. 35, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą

**2 windy żelazne wagonowe do wyładowania kłoców, sanie wyjazdowe, 2 konie robocze.** (22188) **Joachimowski, kom. sądowy.**

**Przetarg przymusowy.**

W czwartek, dn. 22 sierpnia br. o godz. 11<sup>1/2</sup>, będę sprzedawał w Jastrzębiu u p. Zakrzewskiej Marji najwięcej dającym za gotówkę

**cztery krowy**

(22179) **Malak, egzekutor Wójtostwa II, Libelta 7**

**Licytacja.**

W środę, dnia 21 sierpnia br. o godzinie 9 sprzedawac będę w Kolej. Gł. Biurze Znalez. Przedmiotów przy ul. Zygmunta Augusta w drodze przetargu następujące przedmioty:

902 kg. drutu żel., szeczecinę, przędzę, pakuły, łańcuchy, proszek do prania, krochmal, syrop, blachę cynkową oraz różne części maszynowe i towar żelazny.

(22180) **Ekspedycja towarowa Bydgoszcz.**

**Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu**

zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 2 września 1929 **przetarg publiczny na dostawę materiałów drzewnych** jak deski, bale i łaty sosn. bale i okrągłaki dębowe oraz żelazne jak blachy cienkie, żeberkowe, żelazo handlowe walcowane, różne gwoździe i śruby. (22185)

Szczegóły przetargu ogłoszono w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego Nr. 26 z sierpnia br.

Do sprzedaży naszych elektrycznych aparatów wszechświatowej sławy poszukujemy

**2-3 panów**

Polski i niemiecki język pożądaný. Zgłoszenia skierować do (22191)

**ELECTROLUX, BYDGOSZCZ, Pl. Teatralny 3**

**Specjalista chorób wewnętrznych**  
**Dr. med. M. Czopowska wyjechała.**  
11869

**Pr. rury cementowe**

dobrze odleżale w rozmiarach 100, 125, 150, 200, 300, 400, 500, 600, 800, 900, w większych ilościach dostarczamy z naszej fabryki w Fordonie 19499

**„Impregnacja” Bydgoszcz**  
**Jagiellońska 17** (Plac Teatralny) Tel. 1214, 1215, 1003.

**Kafle**

w różnych kolorach stale na składzie. 18912

**M. Stęszewski** Poznańska 23. Tel. 234.

**Na raty** miesięcznie **18 zł.** pierwsza wpłata 36 zł. 4201



**Kromczyński, Poznań** Aleje Marcinkowskiego 5. Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

**80-120.000 złotych**

poszukuję na pierwszą hipotekę na obiekt wartości przeszło 2 miliony złotych z dochodem ca. 120.000 rocznie. Łaskawe oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Objekt 2 milionowy”. (22198)

**Butelki monopolowe**

litrowe i półlitrowe, w mniejszych i większych ilościach **kupuję.** Większe ilości odbieram samochodem.

**Antoni Piliński, Bydgoszcz** Nowy Rynek 9 (21865) tel. 407 i 1895.

**Przetarg dobrowolny.**

Dnia 24 bm. o godz. 11 przed poł. sprzedawac będę w Lnianku powiat świecki, stacja kolejowa Lnianko za natychmiastową zapłatą 22196

**całkowite urządzenie gorzelni.**

Zbiórka licytantów na podwórzu p.

**Janikowskiego w Lnianku pow. Świecie.** Redewan, komm. sąd. Świecie n. W.

**Piegi**

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło **Benegina.** Puder Benegina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł.

**Mag. Jan Stenzel,** aptekarz, apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20. Telefon 142. Wszędzie do nabycia.

**Nauki**

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (11893)

**G. Vorreau** rewizor ksiąg Bydgoszcz ul. Jagiellońska 14.

**Uczeń biurowy**

z lepszym wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim natychmiast poszukiwany. (11883)

Tow. dla przem. kolejow. Smoschewer i Ska Sp. z o. o. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 31b.

**Dzielnego (22147)**

**przykrawacza**

do konfekcji męskiej z dobrymi referencjami na stałą posadę zaraz poszukiwany. Oferty do

**„Hurtowni Konfekcji” Bydgoszcz, Stary Rynek 10**

**Dwóch zdolnych książkowych**

przyjmie zaraz lub później

**Komunalna Kasa Oszczędności pow. kościerskiego w Kościerzynie.**

Oferty z podaniem warunków należy kierować do Zarządu Kasy. (21995)

**Potrzebni samodzielna** 22215

**ekspedjentka i ekspedjent**

do składu konfekcji damskiej, męskiej i towarów krótkich.

Referencje i odpisy świadectw wraz z ofertą składać do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Samodzielni”. (22222)

**Poszukuję zaraz lub później (22221)**

**książkową**

która również i na maszynie pisze. — Zgłoszenia z podaniem pensji do Dz. Bydg. pod „S. S. 100”.

**Dzielnego**

**cwykiera maszynowego**

poszukuje zaraz Fabryka Obuwia 22189

**W. WEYNEROWSKI i SYN, Bydgoszcz**

**Fabryka Obuwia na Pomorzu** przyjmie

**młodszego krajacza**

Oferty pod „Obuwie 3” do Dzien. Bydg. (22197)

**2 UCZNI**

oraz

**EKSPEDJENTA**

przyjmie natychmiast skład żelaza w Bydgoszczy. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Żelazo”. (22039)

**Służąca**

znająca się na kuchni, mająca zamiłowanie do drobiu, chętna do pracy — za dobrem wynagrodzeniem zaraz poszukiwana. Wyczerpujące oferty należy składać do Dzien. Bydg. Toruń pod „99”. (22203)



**Centryfugi „MILENA”**

odznaczają się najdokładniejszym odtłuszczeniem, cichym i spokojnym biegiem

We wszelkich wielkościach od 35 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.

Dogodne warunki spłaty. 14793

**B-cia Ramme, Bydgoszcz** ulica św. Trójcy 14b. Tel. 79.

**Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim.**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. Na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Robotkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.